Nr 61. Dnia 2 marca. Poniedziałek. Dnia 18 lutego (2 marca) 1885 r.

Prenumerata:
Rocznie rs. 9, półrocznie rs 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25 miesięcznie kop. 75.
Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.
Na prowincji i w Cesarstwie: koszta przesyłki pocztowej podane są w nagłówku numeru porannego.
Za granicą (z przesyłką jednorazową) miesięcznie rs. 1 k. 50.
Oddzielna przedpłata na jedno tylko wydanie *Kurjera* przyjmowaną być nie może.
Numer pojedynczy wieczorny kop. 5; poranny w dni powszednie k. 3, w niedziele i święta k. 5.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi i rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę i na prowincję. W niedziele i święta uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dni poświąteczne tylko wieczorem.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY PIĄTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godz. 10-ej rano do 1-ej w południe.

Dziś: Heleny Cesarzowej.
Wtorek: Kunegundy Cesarzowej.
Środa: Kazimierza Królewicza.
Czwartek: Teofila Biskupa.

Wschód słońca o godzinie 6 minut 47.
Zachód „ „ 5 „ 39
Długość dnia godzin 10 minut 48.
Przybyło „ „ 3 „ 10

Wschód księżyca o godzinie 7 minut 40 w.
Zachód „ „ 7 „ 8 r.
Wysokość wody na rzece Wiśle stóp 3 cali 11
Dziś o godzinie 2-ej po południu ciepła 6° R

Piątek: Wiktora i Wiktoryna M. M.
Sobota: Tomasza z Akwinu Wyzn.
Niedziela: Jana Bożego Beaty P.
Poniedziałek: Franciszki Wdowy.

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie.—Dziś Budzisława, jutro Rodosława.

Zgromadzenia: Posiedzenie delegacji cechowej celem dyskusji nad reformą ustawy rzemieślniczej z r. 1816-go. (Lokal Towarzystwa popierania przemysłu i handlu, Ordynacka.)—Sesja zgromadzenia lakierników. (Mieszkanie starszego zgromadzenia, Biała 2—godzina 5 po południu.)—Zebranie członków komitetu dochodów niestałych i komitetu teatralnego warszawskiego Towarzystwa dobroczynności. (Sala sesjonalna Towarzystwa, Krakowskie-Przedmieście—godzina 5 po południu.)

Wybory: Wybory na członków zarządu gminy izraelskiej. (Sala posiedzeń magistratu.)

Widowiska: Teatr Wielki: „Otello";—teatr Rozmaitości: „Pożar w klasztorze", „Pan Benet" i „Stryj przyjechał";— teatr Mały (przy ulicy Danilowiczowskiej): „Bańki mydlane" i „Pożycz mi twej żony". (Godzina 7 i pół wieczorem.)

— Jutro kościół święty obchodzi pamiątkę św. Kunegundy cesarzowej.

— Jutro w kościołach św. Kazimierza (panien sakramentek) i św. Kazimierza na Tamce rozpocznie się nieszporami odpust ku czci św. Kazimierza królewicza.

— W dniu jutrzejszym w kościele św. Franciszka Serafickiego (po-franciszkańskim) o godzinie 10-ej zrana odprawioną będzie solenna wotywa, a po południu nabożeństwo pasyjne.

Przegląd polityczny.

Z Wiednia donosi nam pod d. 27-ym z. m. nasz korespondent:

„Ciągle się kotłuje jak w kipiącym warze. Wczoraj zdawało się, że sesja parlamentu skończy się pomyślnie, że ugoda z koleją północną przejdzie, że podatek giełdowy jeszcze do izby powróci, a przytem i ustawa o regulacji rzek w Galicji jakoś przejdzie. Dzisiaj znowu inny wiatr. Mnożą się poprawki do ugody z koleją północną, a lubo zasada upaństwowienia traci coraz więcej gruntu pod nogami, podobno jednak ani kluby niektóre od poprawek doniosłych odstąpić nie chcą, ani też kolej północna w razie uchwalenia ich nie mogłaby przyjąć takowych. I znowu wszystko zamięszane, znowu nikt nie wie, co będzie... Niech was to nie przestrasza, bo już dzisiaj wieczór może znowu sytuacja się zmieni, a w każdym razie aż do skutku będzie tych zmian jeszcze sporo.

Tymczasem rozpoczął się turniej budżetowy; całe szeregi znawców zapisały się do głosu. Nie idzie o dyskusję, ani o skutek i treść mów opozycji; z góry są one wiadome. Budżet będzie uchwalony. Polacy zaznaczą swoje zaufanie do rządu i systemu, który przez lat sześć bardzo już wiele dobrego zdziałał, a byle wybory dały dobry rezultat, to tych lat sześć daje rękojmię, iż następstwa będą pomyślniejszemi jeszcze. Oczywiście p. Dunajewski wystąpi z walną obroną swojej polityki finansowo-gospodarczej i kto wie, czy sam przebieg rozprawy budżetowej nie przyczyni się do ułatwienia porozumienia w innych sprawach. Dwa dni jeszcze potrwają rozprawy ogólne, potem przez dni 10—12 szczegółowe. Jest czas, azeby wśród tego ład przywrócić i pomyślny koniec kadencji zabezpieczyć."

Według dzienników angielskich, przeznaczone jako posiłki dla lorda Wolseleya korpusy wojsk angielskich i indyjskich koncentrują się dość szybko. W pierwszych dniach marca ma być w Suakimie pod dowództwem jenerała Grahama zgromadzoną siła, składająca się ogółem z 8,000 żołnierzy następujących kategoryj: jedna brygada gwardji, po dwie brygady piechoty i kawalerji, jedna artylerji. Równocześnie zarysowywa się wyraźniej zmieniony plan wojenny Wolseleya. Naczelny wódz pragnie, jak się zdaje, utrzymać koniecznie Korti, ażeby osłonić linję odwrotu w dolinie Nilu. Lord Wolseley, zatrzymując jenerała Bullera z kolumną przedtem jen. Stewarta pod Gakdulem wśród pustyni Bajudy, odbywać każe jenerałowi Brackenbury dalszy pochód w kierunku do Abu-Hamed. Tam przybywszy, ma się Brackenbury osłonić usypaniem szańców i pozostać na miejscu przez całe lato.

Przez okupację Abu-Hamed chcą jenerałowie z jednej strony otworzyć drogę przez pustynię do Korosko, a z drugiej zbliżyć się do korpusu armji wylądowującego w Suakimie, którego głównym celem operacyjnym, tak samo jak Brackenbury'ego, jest Berber. Jakie będą ruchy tych rozrzuconych korpusów, jest rzeczą chwili, faktem jest wszakże, iż główny punkt ciężkości przeniesiony został do Suakimu. Jeżeli się potwierdzi wiadomość, że włoskie siły zbrojne wyruszą z Massawy do kraju Boghos, a może aż pod Kassalę, w takim razie plan operacyjny w Sudanie przybierze zupełnie odmienną postać. Wówczas operacje przeciw Chartumowi nie szłyby w kierunku od północy na południe, ale od wschodu ku zachodowi. Główne siły armji nacierającej szłyby w kierunku od wschodu, a kolumna lorda Wolseleya stanowiłaby tylko skrzydło pomocnicze. Głośno mówią wprawdzie, że siły angielskie pozostaną przez całe lato na zajętych pozycjach, i dopiero w jesieni rozpoczną działanie, ale jest to tylko plan pozorny. Oceniający położenie ludzie fachowi twierdzą, że korpus jen. Grahama będzie owszem zniewo-

KONRAD WALLENROD

OPERA W CZTERECH AKTACH

podług poematu

Adama Mickiewicza,

libretto Zyg. Sarneckiego i Wł. Noskowskiego, muzyka Wł. Żeleńskiego.

II.

Przedstawicielem minionej doby, często genjalnym, zawsze natchnionym, był Moniuszko ze swoją gołębią prostotą i łagodnością, która go nie opuszczała w najwyższych uniesieniach liryzmu, w najpotężniejszych sytuacjach dramatu; z pośród dzisiejszych kompozytorów na nikim może cechy przejściowej epoki tak wyraźnie się nie odbijają jak na Zeleńskim.

Poeta, szczerze, głęboko czujący, obdarzony łatwą wyobraźnią, twórczym talentem, bogatym w najoryginalniejsze inwencje, przytem technik wytrawny, pomysłowy, Żeleński oblekał już swoje natchnienie we wszelkie formy, i zawsze, wszędzie stanął jako pierwszorzędny w szlachetnym stylu kompozytor.

Z pośród tych form wyróżniają się najoryginalniej dwie: pieśń i *Kammermusik*, jak gdyby dwa bieguny twórczości — uczucie które unosi i myśl która kombinuje; w obu miał Żeleński zawsze coś nowego i pięknego do powiedzenia i rzeczywiście wypowiadał tak wiele, że ta wybujałość treści stała się poniekąd charakterystyką jego natchnienia. Kiedy w pieśni dał popłynąć melodji, to ją nieraz warto było powstrzymać, żeby się tak szeroko i marnotrawnie nie rozlewała; kiedy myśli puścił wodze w kwartecie, to snuł z niej kombinacje z rozrzutnością bogacza— i zdawało się częstokroć, że przy większej zwięzłości jedno dzieło mogłoby dostarczyć materjału na kilka utworów.

Łatwo było przewidzieć, że tak szczęśliwa organizacja artystyczna zapragnie kiedyś obie formy połączyć i stworzyć dramat, tembardziej że dramatyczność leży w naturze talentu Żeleńskiego, który, jako nieodrodny syn swego czasu, chętnie w pieśni akcenta jej naciska, a orkiestrę lubi robić powierniczką swojej w tym kierunku skłonności.

Nietrudno również dało się odgadnąć, że ten dramat będzie polskim, bo polskim kompozytorem jest Żeleński nawskróś, nie dlatego żeby miał tanim kosztem dojść do tego stanowiska, obrabiając gotowe temata, ale że odczuł sercem ducha swojej muzyki i tchnął go w każdy nieledwie motyw swojej kompozycji, począwszy od cudnej archaiczną prostotą pieśni Jaruchy ze „Starej baśni", aż do mistycznej modlitwy Orcia z „Nieboskiej komedji".

Kiedy chodzi o to, żeby ten duch mógł się jaknajwymowniej odezwać, muzyk zwraca się zwykle ku Mickiewiczowi. Z tej przeczystej krynicy narodowej poezji czerpał Moniuszko i drugi raz stworzył „Świteziankę", „Czaty", „Budrysów" — tam po natchnienie poszedł Żeleński i napisał „Konrada Wallenroda".

Myśl udramatyzowania tego poematu kiełkowała w Żeleńskim dawno, kto wie czy nie datuje od chwili kiedy urodził się oderwany fragment dzisiejszej całości — pieśń o Alpuharze.

Było to, jeśli dobrze pamiętam, przed pięciu czy sześciu laty. Znajdowałem się razem z kompozytorem w jednej z najczarowniejszych *willegiatur* w kraju. Gawędziliśmy, chodząc po parku, w którym na każdym zakręcie szpaleru, niemal z każdego kląbu drzew zdawało się witać nas jakieś wspomnienie minionych czasów.

— Chodź pan — rzekł do mnie — coś panu zaśpiewam.

Pociągnął mnie do siebie i zaśpiewał pomysł do Alpuhary.

Nie zapomnę doznanego wrażenia.

Usłyszałem szkic, główną myśl rzuconą głosem, który łamał się co chwila na tło skromnego, jeszcze nie ożywionego żadnym kolorytem akompanjamentu i ta ballada, wykrzyczana raczej niż wyśpiewana, uderzyła we mnie taką dramatyczną siłą, że długo otrząsnąć się ze wzruszenia nie mogłem.

Alpuhara była punktem wyjścia do planów i rojeń o „Konradzie", o którym przegawędziliśmy do późnej nocy.

W parę lat później zdarzyło mi się słyszeć całą pieśń skończoną, śpiewaną na jednym z koncertów z towarzyszeniem orkiestry, już jako część organiczną mającą wejść w skład opery i przekonałem się wtedy, jak inaczej wygląda jeden i ten sam pomysł, traktowany szkicowo i ze szczegółami skończonego obrazu.

Żeleński uniesiony natchnieniem stworzył już całkowity dramat w tej jednej balladzie; kompozycja przedstawiała się imponująco, ale była tak w sobie skończoną, że nie mogłem sobie wyobrazić, jak stanowić będzie tylko epizod w innym nierównie potężniejszym dramacie.

Z tekstu Mickiewicza nie uroniono ani wiersza; motyw przewodni rósł i potężniał do tragicznych wyżyn; orkiestra rozwijała posępny, pełen grozy komentarz, uwaga odrywała się od pieśni, rozpraszała się na szczegóły instrumentacji, na figury wypowiadające intencje kompozytora.

I zapytałem się w duszy, czy twórczość tego rodzaju potrafi nagiąć się do malarstwa dekoracyjnego, które jedynie w operze decyduje o wrażeniu słuchacza, czy zechce porzucić nawyknienia pieśniarza i symfonisty, streścić frazes melodyjny, wyrzec się zbyt wykończonej roboty, poświęcić piękne ale ginące w perspektywie teatralnej szczegóły dla ogólnego wrażenia całości?

A potem wczytawszy się dobrze w poemat, nie zdawałem sobie dobrze sprawy z materjału, jaki librecista dać może kompozytorowi.

Ten dramat, w którym się nic dziać nie może, bo się już wszystko stało, co się stać mogło w chwili, kiedy zapoznajemy jego bohaterów; te trzy postacie, niemożliwe do wyraźnego scharakteryzowania, bo rysy ich rozpływać się muszą w chwiejnem falowaniu między sprzecznemi a połowicznemi usposobieniami duszy, ten brak szczerych, zdecydowanych kolizyj, wynikający z zasadniczej sytuacji, która zmusza wszystkich do ukazywania najsilniejszych

lony do pośpiechu, ażeby jaknajprędzej opuścić rozpalone i piaszczyste wybrzeża morza Czerwonego i dostać się na wyżyny terytorjum Hadendoa. Wielkie jest prawdopodobieństwo, że pogłoski o rozpoczęciu kampanji dopiero w jesieni, dlatego są podtrzymywane szczególniej w Egipcie, ażeby uśpić czujność hord mahdiego, i żeby z chwilą wylądowania wojsk jen. Grahama w Suakimie, wszystkie kolumny mogły równocześnie rozpocząć pochód przeciw fałszywemu prorokowi.

Ogromna większość izby francuskiej uchwaliła nareszcie podwyższenie cła od zboża wwożonego do granic Francji do 3 fr., z podwojeniem tej taksy dla zboża zamorskiego, to jest indyjskiego i amerykańskiego. Jest to walka wydana oceanowi Atlantyckiemu! Stary Pouyer Quertier, który w pierwszym gabinecie Thiersa podniósł ideę ceł protekcyjnych i potępiony został przez Europę, zaciera obecnie rękę, widząc tak wczesne ziszczenie swojego ideału. W każdym razie uchwała francuskiej izby deputowanych przy wysokości opłat konsumcyjnych we Francji jest nader niebezpieczną; nie ulega wątpliwości, że warstwy uboższe ludności, że miasta i przemysł muszą się tutaj poświęcić dla zabezpieczenia większej renty rolnej ziemianom. Podrożenie chleba i życia jest nieuniknione, nowy impuls dany socjalizmowi może zbyt lekkomyślnie.

Przed kilkoma dniami rosyjski nadzwyczajny komisarz, p. Lessar, rozwijał w londyńskim klubie westminsterskim poglądy swojego rządu na sprawę Heratu i granicy afgańskiej. Twierdzi on, że są to dwie kwestje najzupełniej różne od siebie. Zaboru Heratu Rosja nie życzy sobie, uważając, iż leży on w sferze interesów angielskich i uznanego przez Rosję protektoratu Anglji. Natomiast sprostowanie granicy afgańskiej na korzyść Rosji jest koniecznem: obecnie granicę stanowią piaski pustyni; Rosja potrzebuje pastwisk i soli. Geograficznie powiat, o którego zajęcie Rosji chodzi, należy do rosyjskiego Turkiestanu. P. Lessar sądzi, iż rosjanie stoją ciągle jeszcze w Pul-i-Khatun i pochodu na Pendjeh nie rozpoczęli. Do *Standardu* telegrafują o jakichś wiele do myślenia dających ruchach wojsk rosyjskich w okolicy zachodnio-północnej granicy afgańskiej. Z Aschabadu przybyć miało w tych dniach 2—3,000 wojska rosyjskiego do Saraksu. Czyż miałaby to być tylko eskorta dla komisarza delimitacyjnego Rosji, jen. Zelenoj?

Poseł austrjacko-węgierski, baron Calice, jak donosi *Pol. Corr.*, miał w tych dniach prywatną audjencję u sułtana. Ponieważ ambasador austrjacki sam o nią prosił, wszyscy byli pewni, iż chodzi tu o kwestję kolejową. Jakoż rzeczywiście nie zawiodły oczekiwania. Sułtan przyjął ambasadora w sposób bardzo przyjazny, a na jego przedstawienia odpowiedział formalnem przyrzeczeniem, iż w tych dniach nastąpi stanowczy wybór pomiędzy dwoma konkurującemi projektami „towarzystwa kolejowego" i konsorcjum banku ottomańskiego. Rzeczywiście też wydał sułtan natychmiast irade do rady ministrów, wzywając ją do ponownego rozważenia, czy warunki, jakie stawia towarzystwo ruchu (barona Hirscha) nie będą korzystniejsze od warunków banku ottomańskiego? Rada ministerjalna zamianowała komisję, w której skład weszli: wielki wezyr Said basza, jako przewodniczący, a ministrowie Edhem, Raif i Akif jako członkowie. Komisja zajęła się tą sprawą ponownie, lecz wśród dyskusji okazało się, że projekt towarzystwa kolejowego będzie miał większość jednego głosu za sobą. Widząc to, Said basza przerwał naradę i przesłał sułtanowi swoją dymisję, obszernie umotywowaną, w osobnym memorjale, w którym przedstawiał, iż nie może pozostać na swem stanowisku, skoro budowa linji, łączącej sieć kolei tureckich z serbskiemi, bułgarskiemi i austrjackiemi, ma być powierzoną towarzystwu kolejowemu. Memorjał ten wywarł na sułtanie głębokie wrażenie; natychmiast też przywołał on Saida baszę do siebie i wręczył mu irade, z udzieleniem bankowi ottomańskiemu koncesji na budowę nowej linji. Jest to wielkie zwycięstwo osiągnięte przez Saida baszę, które jeszcze bardziej wzmocniło jego stanowisko.

Br. Z.

W kwestji przemysłu nabiałowego.

Gałąź ta przemysłu rolnego wydać nam powinna, szczególniej przy dzisiejszem zachwianiu stosunków agronomicznych, tak obfite owoce, że korzystać chcemy z każdej okazji, która pozwoli nam pobudzić współziemian do rozwinięcia umiejętnie i korzystnie mleczarstwa krajowego.

W miarę obniżenia surowych produktów ziemi winniśmy otwierać nowe źródła dochodów i z całą zabiegliwością je wyzyskiwać. Dlatego każdy objaw działalności naszej lub zagranicznej na tem polu będzie na tem miejscu skwapliwie podjęty; dlatego z radością powitaliśmy dziełko p. Trylskiego, które jako podręcznik do prowadzenia gospodarstwa nabiałowego polecaliśmy; dlatego i dziś pragniemy polecić czytelnikom dziełko dra W. Fleischmana, który z iście niemiecką pedanterją opracował wyczerpująco ten przedmiot tak pod względem naukowym jak i praktycznym.

Dzieło to złożone z 1100 stronic, opatrzone 278-ma rycinami, może być uważane jako encyklopedja umiejętności przemysłu mleczarskiego. Rozpowszechnione już w Niemczech, gdzie wyszło przed kilku laty, przetłumaczone na język francuski, u nas jednak jest jeszcze mało znane, a szkoda. W nim bowiem głęboki badacz, poszukujący rozwiązania zawikłanych spraw przyrody, równie jak rolnik żądny przystępnej wiedzy, znajdzie w niem korzyść.

Przyjrzyjmy się dziś z punktu czysto handlowej doniosłości podjętego przedmiotu.

Pod wpływem wyczytanych tam uwag i wniosków do tej pory nie zdawaliśmy sobie jeszcze dość sprawy, jak wielkie jest zapotrzebowanie produktów mlecznych do zamorskich prowincyj, choćby tylko do samej Anglji. Statystyczne dane przekonywają nas, że na głowę ludności tego kraju wychodzi 3 kilogramy masła a prawie 2½ kilogr. sera rocznie. Anglja pomimo znacznie rozwiniętego przemysłu mlecznego sprowadza corocznie masła za 250 milj. fr. a sera za 130 milj. fr. Francja w r. 1882-im dostarczyła swej zamorskiej sąsiadce za 80 milj. masła a tylko za 1 milj. sera.

Oprócz Holandji i Francji, żaden z krajów europejskich nie posiada równie dogodnych warunków do produkcji mleczywa, jak kraj nasz i Cesarstwo. Składają się na te warunki obfitość pastwisk i taniość produkcji. Konkurencja z krajami, w których hodowla bydła bardziej już jest rozwinięta, nie byłaby zatem tak trudna. Czemużbyśmy nie mieli, obok innych mniej szczęśliwie postawionych prowincyj, otworzyć sobie w Anglji miejsca zbytu dla naszych przetworów mlecznych; tu nas ciężar ceł nie dosięgnie; obniżka cen na zboże pozwoli choć w części znaleść w tym dochodzie pokrycie niedoborów.

Zresztą nie Anglja sama otwiera nam swoje rynki. Z wyjątkiem plemion romańskich, które, jak wiadomo przekładają tłuszcz zwierzecy i oliwę nad okrasę z masła, wszystkie inne narody na dobrych wytworach mlecznych opierają wykwintne kuchnie. Ludy rasy anglo-saskiej, skandynawskiej, germańskiej lub słowiańskiej zawsze żądne będą nabiału, choćby nawet z Europy przeniósł się na drugą półkulę. W Indjach, w Australji, przy zwiększającym się rozwoju kolonjalnym i w Afryce mamy gotowych odbiorców, a liczba ich się zwiększy w miarę pomnażania się przybyszów europejskich, tych zaś przybytek jest nadzwyczaj szybki.

Naturalnie, że przy dzisiejszym ogólnie praktykowanym systemie obchodzenia się w naszych gospodarstwach z nabiałem nie dojdziemy do wytworzenia dobrych produktów i do wyrobienia sobie po za granicami kraju odpowiedniej klienteli; rzecz prosta, że w początkach my sami winniśmy postarać się o odbiorców i zalecić im nasz wyborowy towar. Gdyby odrazu nasze połączenie się w zbiorowe siły nie ujawniało się na każdym kroku; gdyby pobop do krytyki i do czczych dyskusyj nie był charakterystycznym objawem naszej zbyt krewkiej natury; gdybyśmy jednem słowem między ziemianami

---

uczuć, ten bohater wahający się między mężem, wojownikiem a dyplomatą, ta bohaterka nieosobista, niewidzialna, ten żywioł narracyjny zabijający akcję, wszystko to były dla librecisty szkopuły, prawie niepodobne do wyminięcia.

Zygmunt Sarnecki i nieżyjący już Władysław Noskowski wybrnęli z tego w pewnej mierze z zadziwiającą zręcznością.

Nie uniknęli wprawdzie ogólnego tonu wojowniczo-religijnego, który kompozytora skazuje raczej na oratoryjne, aniżeli na dramatyczne formy; nie mogli bez pogwałcenia intencyj poety uplastyczniać bohaterów rysami, których im Mickiewicz nadawać nie chciał; nie mogli wzbudzić ruchu w dramacie, którego główna postać rozmyślnie jest przedstawiona w chwilach bezczynności; ale urozmaicili akcję, przedstawiwszy w czynie to, co poemat zawarł w powieści wajdeloty i co stanowi akt 1-szy opery (postanowienie Alfa porzucenia domu dla wciśnięcia się zdradą między krzyżaków), a przedewszystkiem wprowadzili na scenę żywą Aldonę, której oprócz rozdzierającej sceny pożegnania z Alfem w akcie pierwszym, przypada jeszcze w udziale nader efektowna sytuacja przy obiorze Alfa na mistrza, kiedy ukryta w konfesjonale obecna jest całej ceremonji i dowiedziawszy się o zamiarach męża względem krzyżaków, postanawia zamknięta w wieży czuwać nad nim zdaleka.

Tak wedle możności ożywioną treść oddali libreciści do rozporządzenia Żeleńskiemu.

Jeżeli wiadomość o powtórnem odłożeniu pierwszej reprezentacji „Wallenroda" zniecierpliwiła nieco oczekujących na tę ucztę artystyczną (czemu zresztą trudno się było dziwić), wyznaję że ja do rozdrażnionych nie należałem.

Naokompletna jeneralna próba, dając mi przygotowawcze zbiorowe wrażenie, uprzytomniła zarazem różne pojedyncze chwile z kilkoletniej historji dojrzewania dzieła i przysposabiała do łatwiejszego objęcia całości na przedstawieniu, do śledzenia, jak się oderwane fragmenty organicznie z sobą łączą.

Między wypuszczeniem w świat Alpuhary a pierwszem przedstawieniem „Wallenroda" słyszałem w pewnych odstępach czasu różne wyjątki z opery interpretowane szkicowo przy fortepianie; zawsze zachwycony byłem szlachetnym polotem, tchnieniem poezji i porywającem poczuciem dramatyczności, które ożywiało te oderwane momenta twórczości Żeleńskiego.

Rzecz szczególna, że próba osłabiająca zwykle natężenie wrażeń kontrastem między efektami zamierzonemi, spodziewanemi, a całą banalnością sceny widzianej w jej codziennej, powszedniej postaci, działała na słuchaczy wprost przeciwnie.

Całość nieprzybrana jeszcze w odświętne teatralne szaty i przy koniecznych przerwach, poprawkach, powtarzaniach, nieco chaotyczna, wywierała jednak imponujące wrażenie. Interesowały w niej piękności gdziekolwiek i kiedykolwiek się znalazły, niezależnie od wzajemnej ich między sobą łączności. Dramatyczny frazes, pięknie poprowadzony *ensemble*, natchniona pieśń, wszystko budziło jednakowe zajęcie, wśród którego mało kto myślał, że to ma usłyszeć w teatrze jako pewien ustęp utworu scenicznego.

Takie wrażenie przemawiało zwycięsko za wielką muzykalną wartością dzieła, było jednak zarazem pewną wskazówką co do stosunku jego do sceny i nastręczało pytanie, czy „Konrad" przedstawi się na deskach teatralnych jako dramat, czy jako poemat muzyczny?

Niepewność była naturalna ze względu na naturę twórczości Żeleńskiego, która wyposażoną jest we wszystkie bogactwa, we wszystkie najszlachetniejsze dary, prócz jednego, prócz daru oszczędzania posiadanych skarbów i ma wszelaką wymowę prócz jednej, prócz wymowy zwięzłości.

Teatr żyje zwięzłością, skupieniem, streszczeniem uczuć, namiętności psychologicznych procesów i sytuacyj i nietylko nie wymaga od pisarza, od kompozytora, żeby wypowiadał wszystko co jest zdolnym wypowiedzieć, ale przeciwnie żąda, żeby mówił tylko to, co przy takiem skoncentrowaniu życia w paru godzinach nieodbicie mówić potrzeba.

Żeleńskiemu ciążą jeszcze te więzy koniecznych teatralnych konwencjonalizmów.

Kiedy łączy w objęciu miłosnem kochającą się parę, to radby serdeczne ich uniesienia, o ile można, przedłużyć i wyczerpać w jednym duecie wszystkie rozkosze podzielanego uczucia; kiedy w masy tchnie wojowniczy zapał, to chciałby go przeprowadzić prawie przez wszystkie fazy różnych indywidualnych nastrojów i usposobień; malując dramatyczną sytuację, pragnąłby przedstawić jej bezdenną grozę w całym wszechstronnym ogromie; kiedy jego heroina śpiewa: „któż me westchnienia, kto me łzy policzy", zdawałoby się, że istotnie skargi jej mogą dać pojęcie o długości czasu spędzonego za kratą samotni na liczeniu łez i westchnień; bohaterom umierającym nie skąpi Żeleński chwil przedśmiertnej, mistycznej ekstazy; a kiedy o tem wszystkiem rozpowiada orkiestra, śledząc losy każdej postaci dramatu, podsłuchując bicia jej serca i odsłaniając słuchaczowi najskrytsze duszy tajniki, autor daje jej zupełną folgę, nie krępuje niczem, choćby nawet miał narazić bohaterów na bezczynne wsłuchiwanie się w echa ich własnych uczuć.

Słowem z tego ogólnego wrażenia można już było wnieść, że kompozytor nie chce ani na chwilę wyrzec się swobody wypowiadania jaknajszerzej nawet tego, co na szerokości traktowania traci.

Być bardzo może, iż ta skłonność nie była obcą wyborowi przedmiotu, w którym tak przeważa pierwiastek naracyjny, że Żeleńskiego nęcił z jednej strony szeroki epicki żywioł, występujący kilkakrotnie w opowiadaniach Wajdeloty w balladzie o Alpuharze, z drugiej pieśń, jako najważniejszy czynnik poematu, przemawiający to z wieży pustelnicy, to z ust minstrelów, to znów przy lutni litewskiego barda.

Czuł tu źródło natchnienia zarówno pieśniarz jak symfonista; o ile zaś pierwszy, poparty przez drugiego, mógł przeobrazić się na kompozytora scenicznego—miało pokazać przedstawienie opery.

(*Dalszy ciąg nastąpi.*)

Władysław Bogusławski.

mieli więcej ludzi czynu, inicjatywy i wytrwałości, o ileż lepiejby nam się działo. Ileż to za granicą możnaby naliczyć towarzystw, zakładów, spółek mleczarnych; ileż tam istnieje zakładów naukowo-przemysłowo-handlowych, mających na celu traktowanie przedmiotu ze strony praktycznej, kupieckiej.

W Rosji rozwój mleczarstwa od r. 1871-go rozszerza się stopniowo. Istnieją tam już dwie szkoły mleczarskie: jedna w gubernji twerskiej, druga w jarosławskiej. Wpływ tych szkół i podjęte starania około podniesienia tego przemysłu sprawiły, że z samych tych dwóch gubernij wywozi się corocznie masła za 1,400,000 rs. A u nas?

U nas, z wyjątkiem jednej prywatnej spółki mleczarskiej i biura techniczno-mleczarskiego, założonych staraniem dra K. Lessera żadnego dodatniego objawu działalności ziemian nie spotykamy. A jednak, choćby ta jedna przytoczona powyżej cyfra powinnaby nas zachęcić do działania.

Nie wyczekujmy daremnie pomocy od rządu i tylko od rządu lub od Towarzystwa popierania przemysłu albo od jakiej innej prywatnej lub publicznej instytucji. Jak już mamy uzdolnionych majstrów, fachowych hodowców, sortjerów i rzeczoznawców w tej lub owej gałęzi gospodarskiej, tak samo wytworzyć możemy specjalistów w sztuce wyrobów mleczarskich. Jeżeli już tak trudno zawiązywać wszelkie sowarzyszenia z potrzebnemi statutami i sankcjami, to czemuż w każdej gubernji nie moglibyśmy zawiązać po kilka prywatnych wspólek? Połączonemi siłami łatwiej wyłożyć pewien kapitał na odpowiednie urządzenie zakładu mleczarskiego, na zakupienie niezbędnej centryfugi i innych narzędzi, na koszta zarządu czy to miejscowej przeróbki i sprzedaży, czy też komisantów, którzyby po za granicami kraju towar nasz zalecali.

Nie przestraszajmy się zbytnio perspektywą pierwszych wydatków, a głównie przy lada pierwszem niepowodzeniu nie opuszczajmy zaraz rąk. Czas nam już traktować nasz przemysł gospodarski, jako przemysł, po kupiecku, w pełnem tego słowa znaczeniu. Niedość wyprodukować, trzeba umieć i sprzedać. W widokach otworzenia naszemu przemysłowi mleczarskiemu szerszych widnokręgów należałoby nam zbadać dokładniej zagraniczne rynki, dotrzeć i do Anglji, zwiedzić po drodze rozmaite zakłady mleczarskie, przypatrzeć się całej manipulacji handlowej tym produktem. W tym celu wydelegowanie dwóch członków z grona zaufanych fachowych ludzi odpowiedziałoby zadaniu. Na koszta podróży fundusz znalazłby się przy dobrych chęciach. Pożądanem byłoby, aby podróż taka odbytą została nie w jednym tylko, ale np. w dwóch przeciwnych kierunkach. Porównanie zebranych materjałów byłoby bardzo pouczającem.

Te są w grubszych rysach tylko podane myśli i uwagi, które mi podsunął pod pióro przegląd dzieła dra Fleichmana, a do którego jeszcze powrócimy. Projekt prywatnych wspólek mleczarskich, rzucony tutaj ogólnikowo, może podjętym zostanie przez któregoś z naszych ziemian o szerszym społecznym poglądzie lub choćby przez Towarzystwo popierania przemysłu, a i zbliżająca się wystawa rolnicza da nam sposobność do zamienienia niejednej myśli w tym względzie.

Jako dopełnienie powyższych słów, skreślonych przed paru tygodniami, odsyłam zainteresowanych do korespondencji z Chrystjanji, umieszczonej w nrze 50b *Kurjera*. Zupełna zgodność zapatrywań i wywodów pisanych na obczyźnie, pod wpływem różnych może wrażeń, ale natchnionych jedną myślą przewodnią podniesienia dobrobytu krajowego, posłużyć powinna za jeden więcej dowód, jak doniosłą w swych skutkach stać się może poruszona kwestja.

Z. del Campo.

Koncert hr. Platera.

— Cóż, jakże wczorajszy koncert?
— *Ach, panie!...*
— Dobrze grali, dobrze śpiewali?
— *Ach! panie..*
— A dochodu wiele, co?
— *Ach!—panie!...*

I zakończyłbym na tem, *à la* Gondinet, całe z wczorajszego koncertu sprawozdanie, gdybym miał... dar p. Wisnowskiej zamykania w dwóch słowach potrzebnej mi liczby pojęć, uczuć i wyrażeń.

Niestety, jestem tylko zwykłym śmiertelnikiem i kiedy klaskam to w obie dłonie, a kiedy mi co do serca nie przypadnie, to... chętniej przemilczę niż zganię.

Więc tedy piękny i zajmujący koncert, urządzony staraniem hr. Platera, na korzyść kasy pożyczkowej artystów naszego teatru—*nie* zapełnił sali po brzegi. Natomiast na estradzie spostrzegam las rękojeści wiolonczel i basetli, las migających smyczków, las pulpitów i przeróżnych instrumentów muzycznych. Tłok jak na feście.

Hr. Plater dyryguje osobiście marszem z „Proroka", utrzymując go może w nazbyt wolnem tempie, a w ślad potem efektowną uwerturą Münchheimera z „Ottona Łucznika".

Orkiestra, a raczej: orkiestry, spełniają sumiennie swoją powinność.

Publiczność zabawia się rozpoznawaniem amatorów, którzy uprzejmie weszli do ich składu i łamie sobie głowę nad odgadnięciem, zkąd hr. Plater mógł tyle sił orkiestrowych zrekrutować?

Następujący numer programu sprowadza na estradę chóry teatralne męskie i... żeńskie. Słucham arji „Święty patronie" z „Niemej", słucham, ale spojrzeć nie mam odwagi...

Piękna, pełna charakteru, kołomyjka Noskowskiego z „Chaty za wsią" wywołuje sute oklaski, które po małej przerwie odzywają się znów na całej linji za pojawieniem się na estradzie p. Stromfeld-Klamrzyńskiej.

Wiele sympatji i wiele uznania zdobyła już sobie zasłużenie u publiczności ta dziś istotna primadonna naszej opery. Nie dla popisu przeto, którego nie potrzebuje lecz dla miłego urozmaicenia koncertu, wybrała p. Klamrzyńska na występ wczorajszy dwie kompozycje nieduże rozmiarami: Kratzera „Piosnkę o piosence" do słów Czesława, wdzięczną, świeżo wyszłą z pod pióra zdolnego kompozytora—i Dessauera „Bolero".

Podziękowano gorącym oklaskiem za jedno, za drugie i za uprzejme powtórzenie ostatniej części pięknego „bolera".

Czy mam być szczery? Fragment z poematu Słowackiego: „Kłębami dymu niechaj się otoczę, Niech o młodości pomarzę pół-senny", wypowiedziany przez p. Marcello, grzeszył brakiem zrozumienia i odczucia poety.

Słowacki nigdy w chwilach erotycznego liryzmu nie był patetycznym *à la* Wiktor Hugo, a p. Marcello utrzymała cały ten przepiękny ustęp właśnie w wysoce patetycznym tonie. Oktawy te to odbicie chwili rzewnej i tęsknej zadumy, przerywanej tylko gdzieniegdzie gwałtownym wybuchem, ale łez czułostkowych tu ani śladu. Pocóż wlała je p. Marcello w słowa „Patrzaj powracam bez serca i sławy i t. d."? a ostatnie „bądź zdrowa" akcentowała jak wykrzyk rozpaczliwy, podczas gdy dźwięczeć w słowach tych powinien tylko żal głęboki, ale spokojny?

Trzeba takie właśnie ustępy odróżnić dobrze od innych liryk Słowackiego, np. od strof pisanych „Do Anieli M.", namiętnych i gwałtownych. Z innem uczuciem odrywa się od kochanki, którą się przed chwilą trzymało w objęciach, a z innem od pełnych tylko uroku wspomnień o pierwszej miłości...

W programie dalszym koncertu figurowały dwie kompozycje hr. Platera: polonez o pięknym zasadniczym motywie i dobrze instrumentowany, oraz scena liryczna na chór i orkiestrę, „Sielanka", przed paru laty, jeśli się nie mylę, już raz u nas wykonana. Sielanka ma dużo charakteru i utworem jest prawdziwego talentu.

Po odegraniu poloneza delegacja artystów wręczyła inicjatorowi koncertu i energicznemu dyrektorowi adres złożony na pięknej poduszce z kwiatów. Oklask rzęsisty towarzyszył tej oznace wdzięczności i uznania.

W drugiej części wykonała orkiestra marsza ze „Stradjoty" i uwerturę z moniuszkowskiego „Parji". Na chór i orkiestrę ułożony mazur ze „Strasznego dworu" wywołał doskonałe wrażenie.

P. Seidemann odśpiewał piosnkę Schumanna i Moniuszki „Starego kaprala" tak jak on to śpiewać umie, zachwycając zarówno pięknym głosem jak dobrą metodą.

P. Wisnowska deklamowała... naturalnie: „Ach! panie..." Gondineta, którego nazwisko, jako mniej u nas znane, zastąpiono na programie nazwiskiem M. Gawalewicza.

Rzeczy to atoli nie zmieniło do tego stopnia, byśmy starego znajomego poznać nie mieli.

Szesnastolatek—dziewczę, złotowłose, różowe,
Przed lustrem w saloniku stroi śliczną głowę... itd.

Tak, nieprawdaż?

Już rówieśniczka jej „Hagar na puszczy" dawno przestała cucić Izmaela i „Jegomość w czarnym fraku" nie przechadza się już po estradzie koncertowej—długoż jeszcze owe szesnastoletnie od trzech lat dziewczę stroić będzie „śliczną główkę?"

Ach, pani!...

J.

WIADOMOSCI BIEZĄCE.

= Kurator okręgu naukowego wileńskiego, jak donoszą *Nowosti*, z powodu zatwierdzenia przepisów, dotyczących szkół cerkiewno-parafjalnych, zwrócił się do dyrektorów i inspektorów, a przez nich do nauczycieli i nauczycielek szkół ludowych, wzywając ich do energicznego poparcia szkółek takich. Kurator robi nacisk na ścisły związek szkoły ludowej z cerkwią, jako zasadniczych podstaw rosyjskiego życia w kraju.

= Wkrótce przy ministerjum spraw wewnętrznych, jak donoszą *Mosk. wied.*, utworzoną zostanie specjalna komisja pod zawiadywaniem departamentu medycznego, która się ma zająć kwestją należytej organizacji w Rosji sprawy opieki nad chorymi umysłowo.

= Ministerjum dóbr państwa zajęte jest obecnie, jak donosi *Rus. kur.*, opracowaniem nowych przepisów, dotyczących zakładów i przedsiębiorstw górniczych; w przepisach tych zajdą zasadnicze zmiany co do sposobu administracji i zarządu zakładami, określony również zostanie porządek udzielania gruntów pod eksploatację dla byłych robotników górniczych.

= Skarb państwa w ciągu pierwszych 11-tu miesięcy r. z. miał dochodu rs. 585,582,330, t. j. więcej o rs. 7,921,425 aniżeli w tymże samym perjodzie roku 1883-go. W tymże czasie wydatki wyniosły rs. 578,163,261, a zatem w porównaniu z rokiem 1883-im były wyższe o rs. 7,025,860.

= W uwzględnieniu przemysłu naftowego, od dnia 13 go marca zaprowadzoną będzie taryfa bezpośredniej komunikacji dla przewozu frachtu pomiędzy Warszawą a Baku.

= Z dniem 1-ym marca zaprowadzoną została bezpośrednia komunikacja osobowa między drogą nadwiślańską a dąbrowską. Sprzedaż biletów do klasy I, II i III odbywa się na wszystkich stacjach obudwóch kolei.

= Kolej terespolska ogłosiła nową taryfę na przewóz w pełnych ładunkach wagonowych zboża, kaszy, prosa, ryżu, mąki, otrąb, słodu, nasion oleistych i makuchów z kolei libawo-romeńskiej przez Mińsk, Brześć do Warszawy terespolskiej i magazynów tranzytowych, Warszawy wiedeńskiej *transito* i Aleksandrowa.

= Dziś i w dniach następnych odbywać się będzie w sali losowań Banku polskiego 38-me losowanie listów likwidacyjnych, których ma być wycofanych z obiegu za sumę 720,101 rs. 56 kop.

= Jeden z tutejszych farmaceutów otrzymał w dniu wczorajszym telegraficzną wiadomość z Petersburga, że wydano dla Warszawy pięć pozwoleń na otwarcie nowych aptek.

= W dniu wczorajszym w sali posiedzeń Towarzystwa dobroczynności odbyło się ostatnie zebranie członków, delegowanych do rozdawania pożyczek bezprocentowych. Wkrótce sporządzonem zostanie sprawozdanie czynności z rozdziału przeznaczonego na ten cel funduszu, jak niemniej ogłoszone przez pisma. Za dwa tygodnie mają być zaproszeni panowie ofiarodawcy na sesję, celem zawyrokowania, na co obrócić należy fundusz ściągany od dłużników. Komitet przez ciąg 8 tygodni wsparł *minimum* 2000 osób.

= W niedzielę, o godzinie 8-ej wieczorem, odbędzie się w lokalu Towarzystwa „Harmonja" zebranie ogólne tutejszej kolonji szwajcarskiej.

= **Z teatru i muzyki**

* Dochód z koncertu, urządzonego wczoraj przez hr. Platera na rzecz kasy pożyczkowej artystów, przyniósł przeszło 500 rs. dochodu.

* Po paroletniem niegraniu roli „Otella" p. Leszczyński przedstawi ją dziś w teatrze Wielkim.

Jutro na tejże scenie „Rigoletto", w której to operze da się słyszeć tenorzysta p. Czernicki; partję Gildy odśpiewa po raz wtóry p. Stromfeld-Klamrzyńska.

W teatrze Rozmaitości dziś komedje jednoaktowe: „Pożar w klasztorze", „Pan Benet" i „Stryj przyjechał"; jutro daną będzie dawno niegrana komedja E. Lubowskiego „Jacuś".

W teatrze Małym dziś komedje: „Bańki mydlane" i „Pożycz mi twej żony"; jutro dawno zapowiedziana premjera operetki „Giroflè-Giroffa".

* Przypadający pojutrze wieczór w Towarzystwie muzycznem poświęcony będzie w przeważnej części uczczeniu pamięci F. Kurpińskiego.

Poprzedzą wykonanie jego utworów dwa odczyty: W pierwszym skreśli bjografję znakomitego muzyka p. E. Świeżawski, w drugim zaznaczy jego stanowisko w dziejach muzyki naszej p. Zygmunt Noskowski.

Ciekawy program obejmie arję z „Czaromysła" odśpiewaną przez p. Stromfeld-Klamrzyńską oraz słynną „Olszynę" z „Zamku na Czorsztynie".

P. Hertz odegra wielką fantazję na fortepian ułożoną.

* Panna Helena Hermanówna, wywdzięczając się za nader gościnne przyjęcie w Pradze czeskiej, u-

rządza dziś wieczór artystyczny na cześć p. Pospiszilówny.

* Primadonna czeskiego dramatu p. Pospiszilówna odbyła dziś pierwszą próbę z komedji „Rozwiedźmy się”, którą wybrała na pierwszy występ.

Ze sfer zakulisowych mówiono nam, że czeska *diva* wywarła w kole artystycznem jaknajlepsze wrażenie.

= Z teatrzyku Dobroczynności.

Naznaczone na dzień wczorajszy przedstawienie w teatrzyku Towarzystwa dobroczynności nie uzyskało na czas zezwolenia władzy.

Według zwyczaju istniejącego od lat kilkunastu, Towarzystwo otrzymało od p. jenerał-gubernatora upoważnienie na 24 przedstawień w ciągu roku.

W r. b. liczba przedstawień została ograniczoną do trzech.

Komitet wniósł podanie o dozwolenie urządzania dalszych przedstawień, decyzja jednak jeszcze nie nadeszła.

= Ze Stowarzyszenia subjektów handlowych.

Dziewiąty wieczorek muzyczny w Stowarzyszeniu subjektów handlowych wyznania mojżeszowego zgromadził, jak zwykle, licznych słuchaczy.

Program składał się z kwartetu Haydna, z gry wiolonczelowej p. Leona Szulca, oraz fortepianowej p. Oberfelda.

P. Bruszewski odśpiewał udatnie arję z opery „*La forza del destino*” oraz romans Troschla „Mój kwiatek”.

Staranna deklamacja p. W. C. oraz p. Hirszbanda dopełniła całości.

Słuchacze bawili się wybornie, nagradzając wykonawców hucznemi oklaskami.

= Protest.

Dowiadujemy się, iż na wiadomość o decyzjach posiedzenia komitetu pomnika Mickiewicza w Krakowie, rzeźbiarze tutejsi, pp. Ryger, Kucharzewski, Syrewicz, Kryński i Kurzawa, przesłali drogą telegraficzną do Krakowa następujący protest.

„Podpisani rzeźbiarze protestują przeciw wyborowi pięciu projektów nieodpowiadających warunkom konkursu, jako niebędących w stylu renesansowym; formalny protest pocztą prześlemy.”

= Z Towarzystwa dobroczynności.

W dniu dzisiejszym, o godzinie 5-ej po południu, w sali sesjonalnej Towarzystwa dobroczynności odbędzie się zebranie komitetów: dochodów niestałych oraz teatralnego.

Porządek dzienny zgromadzenia obejmuje sprawy teatrzyku amatorskiego.

= Z wystawy kucharskiej.

Muzeum Präuschera zostało tedy ulokowane w... skrzyniach.

W dniu jutrzejszym teatrzyk Belle-Vue będzie oddany w ręce komitetu wystawy kucharskiej.

Przygotowania rozpoczną się niebawem.

= Bal panieński.

Przypadający w przewodnią niedzielę, tj. d. 12 go kwietnia, bal panieński, mający się odbyć w salach resursy obywatelskiej, będzie zarządzany przez dwadzieścia gospodyń.

Komitet resursy formuje obecnie listę zaproszeń...

= Z Wisły.

Powierzchnia Wisły, po spłynięciu prawie zupełnem kry, wyrównała się i wygładziła.

Odłamy lodu pozostały tylko na brzegach i ławach piasczystych.

Poziom wody, ciągle się obniżający, wynosi już obecnie niecałe 4 stopy.

Jeśli nowe przymrozki nie zamienią się w tęższy mróz, można oczekiwać rychłego otwarcia żeglugi.

= Ostatnie dni ślizgawki.

W dniu wczorajszym łyżwiarze, korzystając z ostatnich dni mrozu, tłumnie się uwijali na stawach ogrodu Saskiego, Łazienek, ulicy Oboźnej i „Promenady belwederskiej”.

Piękna pogoda przywabiła na tor lodowy wielką liczbę łyżwiarek, których ubiory zwracały ogólną uwagę.

Na półgodziny przed północą spotykaliśmy jeszcze mnóstwo osób powracających z łyżwami...

= Projekt wycieczki.

Jeden z miejscowych ruchliwych spekulantów urządza dla turystów na miesiąc maj oraz czerwiec wycieczkę w Karpaty.

Podróż ma być naukowo obmyślona pod kierunkiem przyrodnika, z zapewnieniem możliwych wygód.

= Pozbawienie godła.

W sferach właściwej władzy poruszoną została kwestja nielitościwego obchodzenia się naszych woźniców z końmi.

Z tego powodu powzięto myśl zabronienia zupełnie dorożkarzom używania batów, w miejsce których posługiwać się mają lejcami.

Projekt ten, jak słyszeliśmy, lada dzień wejdzie w wykonanie.

= Nowy sport.

Jeden z tutejszych restauratorów w dniu wczorajszym ostentacyjnie otworzył t. z. „*jockey bilard*“.

Jest to rodzaj ulepszonej ruletki, wprowadzanej w ruch przez metalowe figurki umieszczone na szynach...

Nowa gra natychmiast znalazła zwolenników i... nieszczęśliwych graczy...

Tego się zresztą należało spodziewać po grze ogólnie uznanej za hazardowną...

= Spekulacja.

W handlu ulicznym ukazały się książki do nabożeństwa dla katolików bez aprobaty kościelnej.

Zwracamy na to uwagę kupujących.

= Ostrzeżenie.

Od tygodnia obchodzą mieszkania dwaj persi obnoszący swój kramik pełen kosmetyków i pachnideł wschodnich.

Wyroby te są bardzo podejrzanej wartości, a nawet bywają szkodliwe.

Jedna z naszych znajomych pani nabyła balsam udelikatniający ręce.

Tymczasem po wysmarowaniu rąk owym balsamem wystąpiły jakieś bolesne pryszcze i skóra jeszcze bardziej zgrubiała.

Zalecamy zatem wielką ostrożność z kosmetykami perskiemi.

= Przesadzona wieść.

Po dzielnicy nalewkowskiej rozeszła się wieść o popękaniu i waleniu się jednego z domów na Nalewkach.

Mówiono o tem jako o fakcie groźnym, przedstawiającym niebezpieczeństwo dla lokatorów.

Tymczasem rzecz ta zredukowana do istotnych rozmiarów, przedstawia się w całkiem odmiennem świetle.

W domu nr 14d dostrzeżono pęknięcie muru po prawej stronie bramy.

Zawezwany o udzielenie opinji budowniczy orzekł, iż pęknięcie nie przedstawia niebezpieczeństwa, zarządził jednak naprawę, ku czemu lokatorowi, zajmującemu facjatkowy lokal na drugiem piętrze ponad bramą, polecono usunąć ruchomości, a bramę tymczasowo podparto drewnianemi balami.

Korzystając z tego kilku kupców, zajmujących sklepy w sąsiedztwie, a mających widocznie ochotę zerwania kontraktów, powynosiło towary i wystąpiło z procesami przeciw właścicielowi domu, rozpuszczając naturalnie przesadzone wieści o złym stanie budynku.

Taką jest rzeczywista prawda o mniemanem zawaleniu się domu na Nalewkach.

= Dwa tygodnie o głodzie.

Donoszą nam, że pewien właściciel psa wyjechał z Warszawy, zapomniawszy o wiernym swoim przyjacielu, którego zamknął przez nieuwagę.

Służący przychodni przypuszczając, że zwierzę udało się za panem, nie otwierał lokalu, w którym biedak w ostatnim pokoju przebywał.

Wróciwszy z podróży po dwóch tygodniach, właściciel psa otworzył gabinet i znalazł wiernego sługę wychudzonego i zupełnie bez sił.

Karmiony mlekiem przez dni kilka, biedny pies wraca do życia.

= Śmiała kradzież.

Pani W., zamieszkała na ulicy Kruczej, przechodząc przez ulicę Marszałkowską w porze wieczornej, na rogu ulicy Chmielnej zatrzymaną została przez zbiegowisko ludzi, przyglądających się latarni elektrycznej, która właśnie miała zapłonąć.

Zaciekawiona, przystanęła sama, wpatrując się w ową latarnię, gdy nagle uczuła jakieś szarpnięcie przy kieszeni, a sięgnąwszy ręką, krzyknęła ze zgrozą, znalazłszy opustoszoną kieszeń, z której niewiadomy sprawca wyciągnął dużych rozmiarów pugilares, zawierający w sobie 150 rubli gotówką i dwa rewersy po 500 rubli każdy, stanowiące jej cały majątek.

Podejrzany o kradzież wyrostek, zaplątawszy się w tłumie, znikł w jednej chwili.

= Znaczniejsze kradzieże.

Kupcowi M. w przejeździe z dworca kolei wiedeńskiej na petersburską skradziono z dorożki walizkę, w której znajdowały się klejnoty wartości 2500 rs.

Również skradzione zostały klejnoty na sumę 1363 rs. z mieszkania p. G., na Twardej pod nrem 10-ym.

= Oszustwo.

Zamieszkały przy ulicy Nowo-Senatorskiej p. L. B. padł ofiarą oszustwa niejakiego A. B., któremu na fałszywy weksel wypłacił rs. 600.

Spostrzegłszy niestety zapóźno podstęp, wystąpił przeciwko oszustowi na drogę sądową.

= Przy kolacji.

Państwo H., zamieszkali przy ulicy Leszno, przyjmowali w dniu wczorajszym grono znajomych i przyjaciół, przybyłych z powodu imienin gospodyni domu.

Przy kolacji pani H., śmiejąc się z jakiegoś dowcipu, zadławiła się kawałkiem pieczeni i zanim kto z obecnych spostrzegł grożące niebezpieczeństwo, zsiniała i nieprzytomna upadła na podłogę.

Przerażeni biesiadnicy, którzy widzieli śmiejącą się przed chwiią solenizantkę, potracili głowy nie wiedząc co robić, na szczęście obecny młody lekarz B., przyskoczywszy do leżącej pani H., zapobiegł nieszczęściu, wydobywszy z gardła spory kawałek mięsa.

Pomimo, że doraźne niebezpieczeństwo, dzięki przytomności pana B. zostało usunięte, jednakże pani H. rozchorowała się niebezpiecznie.

= Nad siły.

W dniu wczorajszym na Twardej Jankiel P., 70-letni starzec, dźwigając ogromną pakę gwoździ, upadł i uległ złamaniu nogi oraz niebezpiecznemu nadwerężeniu kości pacierzowej.

Nieprzytomnego P. odwieziono do szpitala.

= Śmiertelne przejechanie.

Za rogatkami grochowskiemi ekwipaż prywatny przejechał pięcioletnią Emilkę D.

Biedne dziecko skutkiem poniesionych obrażeń w parę godzin później życie zakończyło.

= Samobójstwa.

Nocy wczorajszej rzucił się w nurty Wisły Antoni C., robotnik, zamieszkały na Nowej Pradze.

Pomimo natychmiastowej pomocy topielca nie wyratowano.

Przyczyną samobójstwa była utrata zajęcia i straszna nędza, jaka groziła rodzinie robotnika.

Na Rybakach pod nrem 16-ym powiesił się szynkarz Chaim Lejzor Grynzat, liczący 35 lat.

Przyczyną samobójstwa był przypuszczalnie obłęd umysłowy.

= Pożary.

Dnia wczorajszego, o godzinie $11\frac{1}{2}$ w południe, wynikł ogień w domu pod nrem 206-ym przy ulicy Ząbkowskiej na Pradze.

Ogień stłumili sami mieszkańcy przed przybyciem wezwanego przez telefon oddziału praskiego straży ogniowej.

Również wczoraj, o godzinie $5\frac{1}{2}$ po południu, z czatowni oddziału praskiego dostrzeżono płomienie w stronie Nowej Pragi.

Straż ogniowa, przybywszy na miejsce, przekonała się, iż paliło się rozrzucone na łące siano i podścioły w stogach.

= **Wypadki.** — Na Marszałkowskiej w pobliżu Pięknej przewrócił się wóz i powożący Feliks N. uległ przygnieceniu obu nóg.—Na Smoczej pod nrem 4-ym spadł ze schodów Bronisław C. i złamał nogę.—Na Sowiej Dominik B. w bójce z Krystjanem S., zraniony został bardzo ciężko kamieniem w głowę.

= Z prasy prowincjonalnej.

Ogłoszenia włocławskie przestały wychodzić.

Właściciel wydawnictwa wniósł do władzy podanie, aby mu wolno było pobierać prenumeratę, bez tego bowiem nie może wyjść na swoje.

= Dla biednych.

W dniu 14 ym lutego r. b. dany był w Łodzi bal maskowy na rzecz miejscowego Towarzystwa dobroczynności chrześcijańskiego.

Dochody z tej zabawy osiągnięte wyniosły 1,612 rs. 14 kop., wydatki 442 rs. 58 kop., a zatem na rzecz biednych pozostała suma 1,169 rs. 58 kop.

= Odra.

Piszą do nas z Lublina:

„Oddawna już nie pamiętamy tak zaraźliwej odry, jak panująca w tym czasie pomiędzy dziatwą naszego miasta.

Rzadkim jest dom, w którym dziatwa uchowała się od odry.

Na szczęście przebieg jej bardzo łagodny.”

= Sprzedaż żony.

We wsi Zielonec na Podolu włościanin Efrymowicz po pijanemu sprzedał żonę sąsiadowi za rs. 5.

Kobieta udała się z nabywcą, który zatrzymał ją u siebie przez dwa tygodnie.

Wskutek interwencji duchowieństwa władza poleciła zwrócić sprzedaną żonę mężowi prawemu.

Nabywca, żądając zwrotu 5 rs., wytoczył proces, który naturalnie przegrał i koszta zapłacił.

= Smutny wypadek.

W dobrach Chylice, pod Piasecznem, włościanie z Wierzbna mają prawo wolnego pastwiska po wyciętym lesie, lecz, jak to zwykle się zdarza, popełniają przytem nadużycia, przywłaszczając sobie pnie drzewa wyciętego, czego im właściciel dóbr, p. K. nie dozwalał.

W dniu 23-im z. m. ekonom Dąbrowski, wyszedłszy z dubeltówką na wspomnione pastwisko, spotkał włościanina Łapczyńskiego, wycinającego pnie i chciał mu odebrać siekierę, Ł. jednak stawił opór i przy szamotaniu się broń wystrzeliła, kładąc go trupem na miejscu.

ZE SWIATA.

× Skład sędziów konkursowych w komitecie pomnika mickiewiczowskiego jest następujący. Pp. profesorowie Guillaume i Zumbusch, hr. Karol Lanckoroński, Sierakowski, Paweł Popiel, Marjan Sokołowski, Alfred Römer, Odrzywolski, Pryliński, prof. Zacharjewicz, hr. Konstanty Przezdziecki. Dwaj pierwsi, jeden z Paryża, drugi z Wiednia, przybyli do Krakowa. Pierwsze posiedzenie komitetu odbyło się dnia 28-go b. m. i *jury* z 31 nadesłanych modeli odrzucił 26 jako nieodpowiadające warunkom konkursu. Pięć projektów pozostawiono do bliższego rozejrzenia i oceny, a mianowicie projekty z godłami „Z pod jego dębu”, „Odrodzenie”, „Myśli moje, gwiazdy moje”, „Razem młodzi przyjaciele” i „Wieszczowi naród”.

Opis ich podaliśmy w swoim czasie, dziś zaznaczamy tylko, że są one w stylu barokowym i empire. Dziś ma zapaść ostateczny wyrok. Wczoraj w Krakowie w sali hotelu saskiego podejmowano członków *jury* wspaniałą ucztą. Przemawiali obywatele miasta, artyści miejscowi i literaci, między innymi Kossak, Romanowicz, hr. Hubert Krasiński i Barącz.

× **We Lwowie** odbył się w sobotę pogrzeb hr. Józefa Drohojowskiego. Zmarły należał do najpopularniejszych w mieście postaci. Dom jego z nadzwyczajnym smakiem urządzony otwierał gościnne podwoje dla miejscowej inteligencji. Znanym był także jako filantrop.

× **P. Cetnarowiczówna** kilka dni temu występowała w Pistoi na własny benefis w „Łucji" Donizetti'ego. Oprócz wieńców publiczność wręczyła primadonnie kilka cennych podarunków.

× **Sara Bernhardt** wystąpi w... Berlinie! Układy toczące się między kapryśną artystką a dyrekcją teatru „Victoria" doprowadziły rzecz do pomyślnego rezultatu. Jako czas przeznaczony na występy gościnne wymieniają miesiąc lipiec b. r.

× **Nowy sposób** przesyłania wiadomości pokryjomu wynalazły pensjonarki amerykańskie. Oto piszą pod marką listu, przed jej przylepieniem, słów kilka i tak uzupełnioną korespondencję pod okiem mamy lub cioci przesyłają komu należy: przyjaciołce, kuzynkowi lub t. p. Adresat odkleja delikatnie markę i czyta starannie dla wszystkich oczu ukryty dopisek. Brawo!

W dniu 14-m lutego b. r., w mieście Zgierzu, piotrkowskiej gubernji, pobłogosławiony został przez Jks. kanonika Antoniego Gabrjelskiego związek małżeński pomiędzy panem Andrzejem Ludwikiem **Rudzińskim**, piwowarem, a panną Józefą Kamińską, córką ś. p. Ksawerego Kamińskiego i żyjącej Anny z Tymów. Szczęść Boże młodej parze. (837

Nekrologja.

† Ś. p. Jerzy Artur **Oborski**, syn Heljodora i Bronisławy z Doliwów, przeżywszy 2 lata i 10 miesięcy powiększył grono aniołków. W smutku pogrążeni rodzice zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 3-im marca, to jest we wtorek, o godzinie **11-ej** rano, z domu przy ulicy Wiejskiej № 14, na cmentarz powązkowski odbyć się mające. —852—

† Ś. p. Walerja z Troetzerów **Emmel**, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona św. sakramentami, zakończyła życie dnia 1-go marca 1885 r., przeżywszy lat 22. W głębokim smutku pozostały mąż wraz z córką zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok dnia 4-go marca, to jest we środę, o godzinie **3-ej** po południu z kaplicy ewangelicko-augsburskiej przy ulicy Mylnej na cmentarz tegoż wyznania. —252—

† Dnia 26-go b. m. i r. zakończyła życie we wsi Kadzidłowie, w powiecie łęczyckim ś. p. Karolina z Niemojewskich **Gzowska**, w wieku lat 75. —854—

† W dniu 3-im marca r. b., to jest we wtorek, o godzinie **10-ej** rano, w kościele św. Antoniego (po-reformackim) przy ulicy Senatorskiej, odbędzie się żałobne nabożeństwo za duszę ś. p. Mikołaja **Biernackiego**, b. fabrykanta fortepianów, na które pozostałe dzieci zapraszają familję i znajomych.—848

† Jutro w kościele św. Józefa Oblubieńca na Krakowskiem-Przedmieściu obok skweru, o godzinie **9-ej i pół** zrana, odbędzie się żałobne nabożeństwo za spokój duszy ś. p. Estelli z Stupnickich **Netto**, jako w bolesną dziesiątą rocznicę jej śmierci, na które pozostały mąż i synowie zapraszają. —844

† Za duszę ś. p. Aleksandra hrabiego **Mielżyńskiego**, zmarłego w Turynie w dniu 25-ym lutego r. b., odbędzie się nabożeństwo żałobne we środę, to jest dnia 4-go marca r. b., o godzinie **11-ej** rano, w kościele katedralnym św. Jana, na które synowie, synowe, córka i wnuki zapraszają krewnych i przyjaciół 2—847

† W dniu 3-im marca, to jest we wtorek, o godzinie **10-ej** rano, odbędzie się w kościele katedralnym św. Jana nabożeństwo żałobne za spokój duszy ś. p. Marcyjanny **Łubieńskiej**, żony b. radcy rządu gubernjalnego augustowskiego, z powodu 5-ej rocznicy jej śmierci. —835

† Dnia 3-go b. m., tj. we wtorek, jako w trzecią bolesną rocznicę śmierci ś. p. Walerji z Żytkiewiczów **Walter**, odprawioną będzie msza święta w kościele praskim, o godzinie **9-ej** rano, na którą pozostały mąż wraz z dziećmi zaprasza wiernych w Chrystusie. —849—

† W dniu 3-im marca r. b., to jest we wtorek, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Macieja **Gizińskiego**, odbędzie się, o godzinie **8-ej** zrana, żałobna wotywa w kościele św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej, na którą pozostałe dzieci zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych.

† Za spokój duszy ś. p. Antoniny **Sypniewskiej**, zmarłej w dniu 16-ym z. m. w Radzikach gubernji płockiej powiecie rypińskim, odprawioną będzie żałobna wotywa w kościele pp. kanoniczek na placu Teatralnym, jutro, tj. we wtorek, o godzinie **10-ej** zrana, na którą zaprasza się znajomych.. —846—

† We wtorek, tj. dnia 3-go b. m. odbędzie się w kościele św. Krzyża, o godzinie **10-ej** zrana żałobne nabożeństwo za duszę ś. p. Kazimierza **Puchewicza**, na które rodzina niniejszem zaprasza. —845—

† Dnia 4-go marca, tj. we środę, jako rocznicę śmierci ś. p. Gabryjeli **Markowskiej**, odbędzie się o godzinie **10-ej i pół** zrana w kościele na Powązkach msza święta za spokój jej duszy, oraz przeniesienie zwłok do grobu familijnego, na który to obrzęd zaprasza się krewnych i życzliwych. —760

† Wszystkim, którzy raczyli przyjąć udział w smutnym obrzędzie pochowania zwłok zmarłego w dniu 26-ym lutego, ś. p. męża mego Eleuterego **Sliżewskiego**, składam serdeczne podziękowanie, jak również duchowieństwu, a w szczególności szanownemu ks. Lipińskiemu, który zmarłemu udzielił ostatniej religijnej pociechy i odprowadził go do miejsca wiecznego spoczynku.

—850— **Karolina Sliżewska z córką.**

Z Cesarstwa.

Nowoje wremja pisze:

„Bądźcobądź trudno zaprzeczyć temu, co powiada nam dwudziestoletnie doświadczenie, że nawet niezależnie od tego, jak nowe prawo będzie wykonywane, samo ono nie zdoła zrusyfikować kraju. Nie mówię już o tem, że obecne wyjątkowo pomyślne położenie sprawy rosyjskiej na naszem pograniczu zawsze się może zmienić na gorsze, gdyż obecnie, dzięki szczęśliwemu zbiegowi okoliczności, wszyscy trzej jenerał-gubernatorowie, w których rękach znajdują się nasze zachodnie kresy, trzymają się rosyjskiego sposobu myślenia, ale nie wiele upłynęło czasu, jak poprzednicy wszystkich trzech trzymali się innego sposobu myślenia, polityka wreszcie samego rządu ulegała chwianiu. Oprócz zmienności czasów i poglądów, jest wiele nowo powstałych przyczyn, budzących obawę co do rychłego i poważnego zrusyfikowania kraju. Sądy, banki ziemskie, droga żelazna brzesko-kijowska, wszystko to są czynniki, które dotąd dopomagały nie rosyjskiej, lecz polskiej sprawie w kraju i nie ma żadnej zasady przypuszczać, ażeby się to zmieniło w bliskiej przyszłości. Z tego powodu byłoby nader pożytecznem, nie ograniczając się i nie zadawalniając prawem z dnia 27-go grudnia, jednocześnie przedsięwziąć inne radykalniejsze środki dla zrusyfikowania kraju. Do takich łatwo dających się wypełnić i bezwarunkowo dla rosyjskiej sprawy pożytecznych środków należy pewna zmiana i ograniczenie kredytu bankowego dla polskiego pochodzenia właścicieli ziemskich kraju południowo-zachodniego, uporządkowanie taryfy przewozu towarów na drogach żelaznych południowo-zachodnich w duchu zniżenia ceny przewozowej od Kijowa do Brześcia, a podwyższenia jej w kierunku od Brześcia do Kijowa, kiedy obecnie zdarzają się objawy zupełnie przeciwnej natury i nakoniec wobec niepowodzenia jakiego doznał rząd rosyjski w krajach Przywiślańskim, północno i południowo-zachodnim, umocnienia rosyjskiego żywiołu i rosyjskiego wpływu przez nadawanie gruntów i przywilejów rosyjskiej inteligencji—osiedlać ziemie nadane rosyjskim inteligentom, jakoteż i te, które mają być skonfiskowane za obejście prawa z dnia 23-go lipca 1865 r., rosyjskimi włościanami, życzącymi sobie przesiedlić się z bardziej na północ posuniętych gubernij, pozwolić im nabywać przy pomocy banku włościańskiego grunta, jakie prawdopodobnie w ogromnej ilości pozostaną bez właścicieli po obaleniu fikcyjnych aktów zastawnych i dzierżaw opłaconych za dziesiątki lat z góry."

Z ostatniej chwili.

W Londynie sprawił głębokie wrażenie rezultat piątkowego głosowania izby gmin nad wnioskiem nagany dla rządu, postawionym przez Northcote'a. Wniosek ten odrzuczny został jak wiadomo 302 głosami przeciw 288. Większość wynosiła przeto zaledwie 14 głosów! Z mniejszością głosowało 39 parnelistów, Göschen i Forster. Izba lordów zaś przyjęła podobnejże treści wniosek lorda Salisbury 198 głosami przeciw 68. Podwójny ten, tak wysoce dla Gladstone'a niekorzysty rezultat parlamentarny powinienby wywołać przesilenie gabinetowe. Wobec tego wyniku rząd polecił lordowi Kimberleyowi oświadczyć w izbie, że Egipt musi być opuszczonym wobec jednobrzmiącej woli Europy. Oświadczenie to nie licowało z poprzednią mową ministra wojny Hartingtona, który zapewnił, że wojska angielskie nie opuszczą Egiptu, dopóki cel interwencji nie zostanie osiągnięty. *Times* pisze: „Formalnie rząd się ocalił, ale moralnie jest on zwyciężonym, zdyskredytowanym i osądzonym. Większość czternastu głosów nie wystarczy do rządzenia." *Morning Post* i *Standard* domagają się natychmiastowego ustąpienia rządu. *Daily News* przewidują ten wypadek. W sobotę lord Granville, broniąc rządu w izbie lordów, oznajmił, że książę Bismark doradzał niegdyś Beaconsfieldowi, aby zagarnął Egipt, czego Beaconsfield zaniechał. Dzisiaj kanclerz przeciwny jest polityce angielskiej w Egipcie. Rada ministerjalna trwała w sobotę od godziny 2-ej do 6½ wieczorem. Gabinet uchwalił nie podawać się do dymisji. Przypuszczają, że tylko minister spraw wewnętrznych, Harcourt, i minister kolonij, lord Derby, ustąpią. Na decyzję Gladstone'a wpłynęła zapewne chęć przeprowadzenia do skutku dzieła rozpoczętego reformy wyborczej.

Rząd niemiecki sformował wyprawę morską do Południowego morza, w której skład wchodzą krzyżowce wojenne: „Stosch", „Marja", „Albatros" i „Hyena"; szefem eskadry mianowany kommodor Paschen.

Ajencja Stetaniego telegrafuje pod dniem 28-ym z. m. z Perim, że druga wyprawa włoska stanęła dniem wprzódy w Assabie. Wojska jej po części zostaną w Assabie, po części udadzą się do Bejlulu. Łódź wojenna „Waszyngton" wioząca trzecią wyprawę włoską, przybyła w dniu 28-ym z. m. do Port Said.

Ajencja Havasa donosi, iż wszyscy dostojnicy państwa chińskiego zostali zawezwani do złożenia swej opinji czy wojna z Francją ma być dalej prowadzoną, czy nie?

TELEGRAMY „KURJERA WARSZAWSKIEGO".

(*Otrzymane wczoraj.*)

Rzym 1-go marca. — Druga wyprawa włoska wylądowała w Assabie, a trzecia przybyła do Port-Said.

Londyn 1-go marca. — Po długiej naradzie ministerjum postanowiło nie podawać się do dymisji.

Petersburg 1-go marca. — *Grażdanin* donosi: „Minister spraw wewnętrznych w tych dniach znajdował się z raportem u Najjaśniejszego Pana. Dla odpoczynku i odzyskania zdrowia Najjaśniejszy Pan najmiłościwiej ofiarował mu pomieszkanie w Liwadji, dokąd hrabia wraz z rodziną zamierza się udać w początkach marca. Główny kierunek sprawami ministerjum pozostanie w ręku hrabiego. W Petersburgu zaś kierunek interesów ministerjum powierzony zapewne zostanie towarzyszowi ministra sekretarzowi stanu Durnowowi."

Petersburg 1-go marca. — Towarzysz prokuratora pierwszego departamentu senatu, Saburow, został mianowany wice dyrektorem departamentu policji.

Petersburg 1-go marca. — *Petersburskija wiedomosti* słyszały, że dzięki poparciu ministerjum komunikacyj, na większej części dróg żelaznych wprowadzone zostaną dla robotników wagony czwartej klasy.

(*Otrzymane dziś.*)

Berlin 2-go marca. — W Brunświku krążą pogłoski, nie wiemy o ile wiarogodne, że znany ze swego pobytu w Warszawie książę Sasko-Altenburski, który świeżo zaręczył się z córką księcia pruskiego Fryderyka Karola, wdową po księciu Henryku niederlandzkim, ma być wyniesiony na tron brunświcki.

Berlin 2-go marca. — *Germania* zapewnia, że układy pomiędzy Watykanem i p. Schloetzerem zostały wznowione. Pobyt księcia Sułkowskiego w Rzymie ma stać w związku ze sprawą kardynała Ledóchowskiego.

Berlin 2-go marca. — *Kreuzzeitung* donosi, że na Krecie stoi 8,000 tureckich żołnierzy, przeznaczonych na wypadek potrzeby do Trypolidy.

Petersburg 2-go marca.—*Nowosti* donoszą, iż rada państwa odmówiła wniesionemu przez ministra finansów żądaniu utworzenia wyższej rządowej instancji dla rozstrzygania pytań w sprawie klasyfikacji towarów pod względem celnym. Uchwalono natomiast, aby towary, które w taryfie celnej niewyraźnie lub wcale nie są przytoczone, przez urzędy celne zaliczane były do pokrewnych artykułów, wymienionych w taryfie. W każdym razie towary takie powinny być przepuszczane bez zasięgania poprzedniej decyzji departamentu celnego.

Moskwa 2-go marca. — Henner, fabrykant cukru, główny spekulant cukrowy na rynku tutejszym, zawiesił wypłaty.

GIEŁDA

dnia 2-go marca 1885-go roku.

Lepsze nieco kursa rubli w Berlinie w sobotę i szacowania również korzystniejsze 214 m. za 100 rs. na dostawę końbomiesięczną sięgające, sprowadziły pewne osłabienie usposobienia dla walut obcych na giełdzie naszej.

Żądano za weksle długoterminowe na **Berlin** 46.90 o 5 kop. niżej niż w sobotę, płacono 46.85 a później nawet tylko 46.80. Krótkoterminowe po 46.80 w żądaniu płacono 46.72½ z początku i 46.67½ później nieco. Obniżka kursowa byłaby pewno nawet o wiele znaczniejszą nie było jednak oddających a większa ilość chętnych kupna niż sprzedawców nie pozwoliła na deprecjację walut obcych.

Na pomniejsze miasta niemieckie 46.67½ i 46.65 za krótkoterminowe z początku płacono — później nie robiono interesów tym papierem.

Na **Londyn** 9.52 żądano—o 2 kop. niżej niż w sobotę. Płacono ku końcowi wprawdzie, ale tylko 9.49½, czyli o 3½ kop. taniej.

Na **Paryż** 37.90 bez zmiany żądano, gdyż z początku byli kupujący po 37.80, potem zaś wcale interesów nie robiono.

Na **Wiedeń** 77.25 o 15 kop. niżej żądano. Płacono zaś 76.95.

Ogół obrotów średni—przy ogólnej niepewności, wstrzemięźliwości stron i wskutek tego załatwienia tylko koniecznych interesów.

Papiery dosyć mocno.

Listy likwidacyjne 88.75 za większe i 88.65 za mniejsze w żądaniu.

Pożyczka wschodnia 98 za i II, 98.25 za III w żądaniu.

Listy wileńskie długoterminowe po 96 sprzedawać chciano.

Listy zastawne ziemskie w dosyć znacznym ruchu. Doniesienie o urzędowem wprowadzeniu na giełdę berlińską serji IV i o ich życzliwem przyjęciu zmieniając stosunki między rozmaitemi serjami listów podtrzymywało usposobienie dla tych papierów. Żądano za I-ą 100.10, za II i III-ą 99.80, płacono 99.80 za I ą, 99.75 za II i III. Serja IV po 99.75 poszukiwana, lecz nie było oddawców. Serja V-ta 96.50 w żądaniu 96.40, 96.45 i 96.50 płacono.

Listy miejskie 95.50, 94, 93.50, 93.30 w żądaniu. Ostatnie serji IV-ej 93.10 płacono.

Obligacje miejskie 92.25.

Listy łódzkie 88.25, 87.25 i 86. — w żądaniu.

Akcjami nie robiono żadnych interesów.

Godzina 12½. Usposobienie słabe, wyczekujące. Za krótkoterminowe weksle na Berlin 46.65 tylko płacić chciano.

J. Wł.

— ***Uniwersytecka klinika oczna***, mieszcząca się czasowo w szpitalu św. Rocha. Profesor ***Wolfring*** udziela porady chorym na oczy ***bezpłatnie*** codziennie od 12 do 1½. (1058)

228) Dr **Wertenstein** przeprowadził się na Nalewki nr 33. Przyjmuje od 12—1 i od 4—6 po poł.

Druk najnowszej komedji w 5-u aktach

Kazimierza Zalewskiego

„Friebe,"

rozpocznie się w d. 7 marca w odcinku tygodnika:

„Echo muzyczne, teatralne i artystyczne."

Cena prenumeraty ***Echa*** wynosi kwartalnie ***rs. 2***, z przesyłką ***rs. 2.50***.

Adres redakcji: Senatorska 18. (233)

Od lecznicy przy ul. Leszno nr 4.

Dr ***Sztembarth (choroby właściwe kobietom)*** przyjmować zacznie od 1 marca codziennie prócz świąt ***od godziny 1—2.*** (757)

Dentysta T. Séguinaud, francuz,

były asystent 7 lat dra C., mieszka przy ulicy Świętokrzyskiej nr 17 i przyjmuje od 10 do 5. (791)

— Niniejszem mam honor zawiadomić Szanowną Publiczność, że ***Sklep pod firmą C. Droste***, dotychczas zamknięty z powodu dopełnienia formalności prawnych po śmierci ojca mojego Jana Christjana Droste, z dniem 27-ym lutego ***otwarty został*** i nadal pod kierunkiem moim prowadzony będzie.—***Jan Christjan Droste.*** (820)

W MAGAZYNIE FRANCUSKIM Ul. BERGA 16

FILTRY ALBERT,

do klarowania wody, które każdy może otwierać i oczyszczać ***dowolnie*** (od 5-u do 25-u)

KUCHENKI „à LA MINUTE." 237

APARATY SAMOPIORĄCE SYSTEMU HARMENS.

W magazynie bławatnym firmy Juljana Penkali przy ulicy Senatorskiej nr 4, począwszy od środy, to jest od dnia 4 marca r. b., rozpocznie się wyprzedaż wysortowanych towarów bławatnych i resztek. 241

Kantor Wekslu
GOLDSTEIN i TACHAUER

Krakowskie-Przedmieście 67,

asekuruje ross. premjowe pożyczki od amortyzacji

po 40 kop.

na żądanie wysyłamy i rozdajemy tabelkę pożyczek po każdem ciągnieniu ***bezpłatnie*** i franco. (192

— ***Rafalskiego Warszawski Rocznik Adresowy na r. 1885*** jest do nabycia we wszystkich znaczniejszych księgarniach. Cena kop. 80, z przesyłką rs. 1. (245)

— Dr ***Horoch*** wyjechał za granicę. (829)

Rady zarządzające
Towarzystw
dróg żelaznych
warszawsko-wiedeńskiej i warszawsko-bydgoskiej

Z dniem 17 lutego (1 marca) 1885 r., wprowadzoną zostanie w wykonanie obniżona taryfa, dla przewozu węgla kamiennego w pełnych ładunkach ze stacyj drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej do stacyj drogi żelaznej warszawsko-bydgoskiej. (246)

— Poszukuje się kupna ***małego folwarku***, 9—10 włók, z inwentarzem i zabudowaniami, blisko kolei. Opisy przesyłać pod adresem adwokata przysięgłego ***Juljusza Walewskiego, Warszawa, ul. Długa nr 47.*** (238)

Magazyn Towarów Bławatnych
Władysława D. COHN,

istniejący dotąd na placu Krasińskich, ***przeniesionym został na ulicę***

Miodową nr 14,

do domu W-go Fuchsa. (239)

Dom handlowy

Dembo i Kahan

ma zaszczyt donieść Sz. handlującym

Naftą i odpadkami tejże,

iż oprócz swej hurtownej sprzedaży beczkami, posiada na wszystkich kolejach wązkie i szerokie wagony cysterny, któremi na żądanie takowe do wszystkich stacyj dostarczane być mogą.

Zaznaczamy także, że nasze cysterny do wszystkich stacyj ***drogi iwangrodzko-dąbrowskiej*** wysyłać możemy.

Adres: Warszawa, Orla nr 4. (694)

Do sprzedania

20 krów rasy holenderskiej w Wałach sześć wiorst szosą od Kutna. (755)

KORESPONDENCJE PRYWATNE.

— Godnej uznania! Dobrze. Wyjazd jeszcze nie oznaczony. (839)

Kurs giełdy warszawskiej:

Dnia 2-go marca 1885 r.

		Z konc. giełdy żąd.	płac.
Weksle:			
Berlin 100 mar. z krótk. ter.		6 80	—.—
Londyn 1 funt sterl. „ „		8 52	—.—
Paryż 100 franków „ „		37 90	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „		77 25	—.—
Papiery publiczne:			
6% Listy z. z r. 1869	6	100	—.—
„ „ „	n	100.	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji	I	95 50	—.—
„ „ „	II	94.—	—.—
„ „ „	III	93.50	—.—
„ „ „	IV	93 30	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji	I	88 25	—.—
4% Listy likwidacyjne duże		87.25	—.—
„ „ małe		86.—	—.—
Bilety Banku Ces. ser. I, II i III		—.—	—.—
Ros. Poż. Premj. z roku 1864		—.—	—.—
„ „ 1866		—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100		98 —	—.—
II „ „ rs. 100		98.—	—.—
III „ „ rs. 100		98 25	—.—
Listy wileńskie długoter.		96 —	—.—
Akcje i obligacje:			
Obligacje miasta Warszawy		92.15	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100		—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100		—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-terespol.		—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabryczno-łódzk.		—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Warsz.		—.—	—.—
Akcje Banku dysk. w Warsz.		—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Łodzi		—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. ub. od ognia		—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. fabr. cukru		—.—	—.—
Akcje Tow. fab. cukru Józefów		—.—	—.—
Akcje Dobrzel. Tow. fab. cukru		—.—	—.—
Akcje Tow. Lilpop, Rau i Lew.		—.—	—.—
Akcje Tow. zakł. przędz. Zaw.		—.—	—.—

Wartość kuponów:

Od Listów zast. nowych 5% kop. 93$\frac{1}{18}$
Od Listów z. m. Warsz. s. I i II k. 205$\frac{5}{9}$
Od Listów zast. m. Łodzi kop 163$\frac{8}{9}$
Od Listów likwidacyjnych kop. 97$\frac{7}{9}$

Targi
NA PLACU WITKOWSKIEGO.

Dnia 2-go marca 1885 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	kopiejek			
Pszen. 242 fun. 1 ord.	—	—	650	—
„ „ pstra i dobra	—	—	615	630
„ „ biała	—	—	—	—
„ „ wyb. (nowa)	—	—	650	660
Żyto wyborowe 232 funt.	—	—	470	495
„ średnie (nowe)	—	—	465	467
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	—
Owies (nowy) 142 f.	—	—	—	—
Gryka 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt.	—	—	—	—
Ziemniaki	—	—	—	—
Masło świeże funt	—	—	—	—
„ solone pud	—	—	—	—
Siana pud	—	—	—	—
Słomy pud	—	—	—	—
Drzewo opał. twar. s. kub	—	—	—	—
„ „ miękkie „	—	—	—	—

Cena okowity:

z dnia 24-go lutego 1885 roku.
Hurt. skład. garniec rs. 2 kop. 36
„ wiadro rs. 7 kop. 25⁷

Księgarnia
A. GRUSZECKIEGO,

ulica Mazowiecka № 14, 411
otrzymała na skład główny „Sprawozdanie z wystawy inwentarza w r. 1884." Tamże do nabycia: „O kuciu koni" i „O układaniu koni pod wierzch i do zaprzęgu" K. Wodzińskiego.

CHŁOPCY

15—18-letni, (a także dziewczęta), znajdą stałą nie ciężką robotę w fabryce **Zabawek dziecinnych,** Bliższe szczegóły w Magazynie instrumentów muzycznych, Nalewki 29. 317R

Zakłady przemysłowo-chemiczne
LAKIERY-FARBY
W. Karpiński & W. Leppert,
Elektoralna 33. 157 R.

Nasienie rzepakowe:

Vilmorin blanche améliorée Kleintranzlebener, Dippes verb. z wysokoprocentowemi prawdziwemi sadzonkami starannie dobranemi, urodzaju 1884 r., gwarancja 97% czystości, z wysoką siłą kiełkowania i czystością gatunków w znacznych ilościach, po cenach bardzo przystępnych do sprzedania 405R

Dom Sallschütz,

powiat Guhrau, na Szląsku pruskim.

Erazma Majewskiego
POTOP.

Szkic przyrodniczy z dziejów ostatnich przemian zachodzących na kuli ziemskiej. 2-e wydanie przejrzane i pomnożone, do nabycia we wszystkich księgarniach. **Cena rs. 1.**—Główny skład u **Gebethnera i Wolffa.** 365R

Dla PP. Jeometrów Podręcznik.
TABLICA POWIERZCHNI
ułatwiająca Obliczanie Planów.

Książka 180 stronnic, z 50,000 obliczeniami, w księgarni pp. Gebethnera i Wolffa i w innych.—**Cena rs. 4.** 492

Poszukuje się 396R

Pokoju,

przy zacnej rodzinie w środku miasta. Biuro Nauczycielskie Łuczyńskiego, Trębacka № 1a.

WYPRZEDAŻ

odbywa się w składzie

S. H. Dąbrowskiego
przy ul. Żabiej Nr 2,

Wysortowane zostały kilkaset **Kapeluszy słomkowych i filcowych do wyboru,** po kop. 90, oraz różne **Wstążki, Koronki, Czepeczki, Gazy, Kwiaty** i tym podobne artykuły. 544

SPRAWOZDANIE

St.-Petersburskiego Towarzystwa Ubezpieczeń od Ognia,

oraz Ubezpieczeń Dochodów i Kapitałów; o stanie ubezpieczeń życiowych, przejętych od **Komitetu**, zatwierdzonego na Królestwo Polskie.

W końcu 1883 r. pozostało: 108 ubezpieczeń na summę rs. 323,175.

Ubyło w roku 1884.

Z powodu śmierci wypłacono za 3 ubezpieczenia summę rs. 8,500.

Pozostało w końcu 1884 r. **105 ubezpieczeń na summę rs. 314,675.**

W końcu 1883 r., wartość ubezpieczeń wynosiła:	rs. 112,345.24
Dochód ze składek i procentów w r. 1884	rs. 17,983.35

ZAPŁACONO.

za 3 ubezpieczenia podług Tablicy III	rs.	8,500
Wartość pozostałych ubezpieczeń w końcu 1884 r.	rs.	114,822.97½
Wydatki na administrację i zysk Towarzystwa	rs.	7,005.51½
	Rs. **130,328**.59	Rs. **130,328**.59

Warszawa, dnia 16 (28) Lutego 1885 r.

Jeneralna Ajentura na Królestwo Polskie

ZIELONY PLAC № 11. 412R

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 25 Lutego (9 Marca) r. b., o godzinie 12 i pół w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy, licytacja in minus, przez opieczętowane deklaracje na dostawę 270 sąż. kub. piasku wiślanego, do budowy głównego ściekowego kanału C, od rs. 11 kop. 90 za sążeń kubiczny.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonem na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowaną deklarację, napisaną na papierze stemplowym, ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kassy m. Warszawy na złożony w tejże Kasie vadium w ilości rs. 322 i na koszta ogłoszenia rs. 25, które nieutrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się dostawy 270 sążni kubicznych piasku wiślanego, do budowy głównego ściekowego kanału C, po cenie rs. . . kop. . za sążeń kub. (wypisać lit.), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie m. Warszawy vadium 322 rs. i na koszta ogłoszenia rs. 25, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania). Pisałem dnia . . . . (wypisać dzień, miesiąc i rok). Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 413

Rada Miejska Warszawska

Dobroczynności publicznej,

podaje niniejszem do wiadomości, iż w d. 5 (17) Marca r. b., o godzinie 1 z południa, odbędzie się przed tąż Radą publiczna in plus licytacja, przez opieczętowane deklaracje, a następnie głośna, na oddanie w dzierżawę, na lat 12, licząc od dnia 1 Stycznia 1885 roku, do dnia 1 Stycznia 1897 roku, fermy ogrodniczej, w gminie Mokotów, zwanej „Ksawerów,“ do Warszawskiego Instytutu moralnie zaniedbanych dzieci należącej.

Ferma Ksawerów, leżąca przy szosie, naprzeciw Królikarni, obejmuje przestrzeni około 20 morgów, z tych 8 morgów ziemi ornej, a pozostałe 12 stanowią ogród owocowy i warzywny: oparkaniony, z zabudowaniami mieszkalnemi i gospodarskiemi. W ogrodzie znajduje się cieplarnia, inspekty, około 1100 drzew owocowych, wyborowych gatunków, szparagarnia, maliny i t. p.

Praetium do tej licytacji ustanawia się na rs. 1500, tytułem rocznego czynszu dzierżawnego, wysokość zaś vadium na rs. 500.

Do licytacji dopuszczone będą te tylko osoby, które na zasadzie przedstawionych zaświadczeń i powziętych wiadomości, przyznane będą przez Radę Miejską, za odpowiadające warunkom wymaganym od dzierżawców majętności Instytutowych, a przeto mający zamiar przystąpić do tej licytacji, obowiązani są, nie później jak do dnia 22 Lutego (6 Marca) r. b., do godziny 2 po południu, przedstawić osobiście Radzie Miejskiej, w dwóch oddzielnych zapieczętowanych kopertach.

a) właściwe świadectwa, udowadniające, że pragnący zadzierżawić rzeczoną fermę, jest wykwalifikowanym ogrodnikiem, należycie uzdolnionym w tym zawodzie oraz stosowne wiarogodne świadectwo, że posiada kapitału niemniej rs. 2000 i kapitał ten w każdej chwili może użyć na zaprowadzenie gospodarstwa na fermie;

b) deklarację, na zwyczajnym papierze napisaną, podług niżej wskazanego wzoru, wyraźnie, bez skrobań i poprawek; i

c) wnieść do depozytu Kassy Rady Miejskiej vadium w kwocie rs. 500 gotowizną lub papierami procentowemi przez Rząd dozwolonemi do przyjmowania na kaucję ze wszystkiemi należącemi do tychże papierów, za nieubiegły czas kuponami.

Po dniu 22 Lutego (6 Marca) r. b., żadne już deklaracje przyjmowane nie będą.

Warunki licytacyjne i zarazem dzierżawne mogą być przeglądane w Kancelarji Rady Miejskiej każdodziennie, w godzinach biurowych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia Rady Miejskiej Warszawskiej Dobroczynności Publicznej, składam niniejszą deklarację, iż obowiązuję się należącą do Warszawskiego Instytutu moralnie zaniedanych dzieci Fermę ogrodniczą w gminie Mokotów, zwaną „Ksawerów,“ wziąć w dzierżawę na lat dwanaście, licząc od dnia 1 Stycznia 1885 r., do 1 Stycznia 1897 r., za opłatą na rzecz tegoż Instytutu czynszu dzierżawnego po rs. . . . . (liczbą i literami) rocznie, poddając się wszystkim warunkom licytacyjnym dzierżawy tejże fermy dotyczącym, które to warunki dokładnie mi są wiadome.

Vadium w ilości rs. 500 (liczbą i literami), oraz żądane przez Radę Miejską świadectwa kwalifikacyjne i wiarogodne świadectwo, iż posiadam kapitału niemniej rs. 2000, przy niniejszem składam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. . . . .
Pisałem w N. . . . dniu, miesiąca . . . 1885 roku.
(Podpisać imię i nazwisko).

NACZELNIK ZAKŁADÓW DOBROCZYNNYCH w WARSZAWIE
Rzeczywisty Radca Stanu **K. PUCHALSKI.**
SEKRETARZ RADY **LECHOWICZ.**

346r

Magistrat Miasta Warszawy.

Dnia 4 (16) Marca r. b., o godzinie 11-tej rano, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy, licytacja in minus, przez opieczętowane deklaracje na budowę nowych i przebudowanie starych kanałów przy ulicach: Zaokopowej (za Belwederskiemi rogatkami), Teodora, Jerozolimskiej i w kierunku b. Wodzianej na Pradze, od summy anszlagowej rs. 9,995.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębiorstwo, złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonem, na ręce p. o. Prezydenta miasta, opieczętowaną deklarację, napisaną na papierze stemplowym ceny kop. 60, podług wzoru poniżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kassy m. Warszawy, na złożone w tejże kassie vadium, w ilości rs. 1000 i na koszta ogłoszenia rs. 100, które nieutrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki i anszlagi są do przejrzenia w wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji.

Wskutek ogłoszenia z dnia . . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się budowy nowych i przebudowania starych kanałów, przy ulicach: Zaokopowej (za Belwederskiemi rogatkami), Teodora, Jerozolimskiej i w kierunku b. Wodzianej na Pradze, za summę rs. . . . . kop. . . . (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w kassie m. Warszawy vadium rs. 1000 i na koszta ogłoszenia rs. 100, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania), pisałem dnia . . . (wypisać dzień, miesiąc i rok), podpisać wyraźnie imię i nazwisko 349

FABRYKA KAFLI
w Kluczkowicach,

gub. Lubelska, powiat Nowo-Aleksandryjski, stacja pocztowa Opole Lubelskie.

Dla konkurencji z kaflami berlińskiemi zagranicznemi, otwieram w Warszawie, przy ul. Wilczej № 5, w dawnej fabryce p. Gracjana Jegera. (468)

Skład i wystawę pieców krajowych porcelanowych i majolikowych krajowych i zagranicznych, pochodzących z najsłynniejszej fabryki w Niemczech Chr. Seydel & Co. w Dreznie. Bliższą wiadomość udzieli kantor Jana Kleniewskiego, Królewska № 4.

Niemoc męzką

w objawach spowodowanych głównie przez niszczące skutki grzechów młodości i nadużycia daje się najpewniej i na zawsze usunąć za wskazówką jedynej rozpowszechnionej obecnie w wielu wydaniach książki p. t.: Samozachowanie d-ra Retau. — Wydanie polskie rs. 1, (Wydanie niemieckie rs. 2). Setki czytających znajdą tu wyjaśnienie swych cierpień i odzyskać mogą, stosując się do środków leczniczych w książce tej podanych zupełną moc męzką. Po nadesłaniu franco należności wysela również franco w kopercie księgarnia nakładowa Braci Bierey w Lipsku. 231R

Dwie dorożki

jednokonne, mało używane, z 4-ma końmi i wszelkiemi utensyljami, są zaraz do sprzedania razem lub pojedyńczo. Wiadomość na miejscu. Pańska № 20, stróż wskaże. 508

Lokal fabryczny

poszukuje się zaraz lub od 1 Kwietnia r. b., **z maszyną i kotłem parowym o 18 do 20 siłe konnej. Oferty** uprasza się złożyć do **Biura Ogłoszeń Rajchmana & Frendlera,** Senatorska 18, pod lit. **«Z. Z. 50,»** 387R

Do wydzierżawienia na czas dłuższy
Fabryka Wódek słodkich, Likierów, Araków i Octu
RYBNO,

która szczyci się dobrą renomą w kraju i egzystuje od 60-ciu lat, — Rybno leży od stacj kolei żelaznej Łowicz mil 2, milę od Sochaczewa, nad szosą. O warunki dzierżawy reflektujący na ten interes, raczy się zgłosić na miejsce do administracji Rybno, a w ciągu tego bieżącego tygodnia na Królewską № 5, m.eszk. 5, do właściciela tejże fabryki. 477

Kancjonowane Biuro Nauczycielskie
Anny Damerau,

Krakowskie-Przedmieście № 36,
wprost Saskiego placu,

ma do umieszczenia **Guwernerów** i **Nauczycieli** obojga płci, tak krajowców jak i zagranicznych, **Bony** różnych narodowości i **Korepetytorów.** 499

ACRONOM

hodowca inwentarzy, kawaler, posiadający chlubne rekomendacje, poszukuje posady rządcy do większych dóbr, zaraz lub od 1 Lipca. Wiadomość Senatorska № 31, u p. Alfreda Grodzkiego. 478

LOMBARD PRYWATNY
Nowy-Świat Nr 41,

udziela gotówkę na zastaw kosztowności, srebra, złota, garderobę, materje i inne wartościowe przedmioty, codziennie od godz. 10 z rana.

Procent na zastaw kosztowności zniżony. 326r

Akademja handlowa w HAMBURGU,

Najbardziej uczęszczany instytut tego rodzaju w całych Niemczech. Tani pensjonat. Szczegółów udziela Dyr. Zakł. **Peters.** 260R

Przygotowanie i sprzedaż poniższego środka, jako niezawierającego w sobie części szkodliwych dla zdrowia, dozwolone na ogólnych zasadach handlu. 3058R

Dra Lengiela
BALSAM BRZOZOWY

analizowany i uznany przez Władze Lekarskie w Petersburgu i w Moskwie. Wskutek decyzji Wysokiego Departamentu Medycznego w Petersburgu z d. 12 Maja za № 4654 przywóz i sprzedaż balsamu zostały dozwolone.



Ostrzeżenie. W ostatnich czasach spotkać można w handlu puszczone przez chciwych spekulantów preparaty noszące podobną nazwę, jako to: „Krem brzozowy,“ „Emulsia brzozowa“ i t. p. mające na celu mamienie Publiczności, głównie zaś w celu ciągnięcia korzyści z powodzenia, jakiem się zasłużenie cieszy „balsam brzozowy“ D-ra Fryd. Lengiela na całym kontynencie.

Kupujący są proszeni nie żądać innego preparatu, jak tylko „Balsam Brzozowy **D-ra Lengiela**“ i uważać na to szczególnie, ażeby flakony opatrzone były powyższą etykietą i nazwą Dr. Fryd. Lengiel.

Prawdziwy ten Balsam znajduje się w Warszawie, w Perfumerji **Aleksandra Kocha,** ulica Krakowskie-Przedmieście № 83. u **Aleksandra Lipinka,** ulica Wierzbowa i u **Teofila Szulc,** ulica Bielańska.

Cena słoika wraz z przepisem **rs. 1 k. 80.**

Potrzebny do gubernji Wileńskiej

RZĄDCA

kawaler. Szczegółów udziela A. Rodkiewicz, Miodowa № 15. 526

Budynek Fabryczny

z obszernym placem, mieszkaniami, szopami w miejscu fabrycznem, blizko środka miasta, od 1 Lipca do wynajęcia lub nabycia na własność. Wiadomość w kantorze p. B. Werner, Królewska № 6. 521

SĄ DO ODSTĄPIENIA 383R

dwa interesy handlowe,

dobrze procentujące, z wyrobioną klijentelą, dla kobiety obeznanej z handlem, z mniejszym lub większym kapitałem. Wiadomość: ulica Ś-to-Krzyzka № 26, w sklepie tokarskim.

☞ Po otworzeniu dla Pań przy **Fabryce Ram złoconych i robót kościelnych,** wydziału, nauce pozłotniczej przeznaczonego, otwartym zostaje obecnie

DLA PAŃ,
wydział drugi przy Zakładzie Reparacyjnym Dzieł Sztuki,

przeznaczony nauce, reperacji wyrobów tak artystycznych, jako też i zwykłych do użycia z porcelany, fajansu, szkła, kości i wszelkich inkrustacji. Wymaganą jest znajomość rysunku i malowania. — O warunkach dowiedzieć się można na miejscu w **Zakładzie Reparacyjnym,** mieszczącym się przy **Magazynie Starożytności J. BORAWSKIEGO,** Krakowskie-Przedmieście róg Trębackiej **№ 1a, 2-ie piętro.** 535

Creme caldermique Balsamine

ma tę zadziwiającą własność, że po krótkim czasie jej użycia plamy, liszaje, piegi, oparzelizna i krostki znikają z twarzy. Kolor twarzy staje się czystym, jednem słowem przybiera świeżość i młodzieńczą gładkość. Cena rs. **1** kop. **50.** Przesyłka **50** kop.

Sprzedaż w obydwóch perfumerjach à la Renaissance, Dobrzańskiego, Krakowskie-Przedmieście № 7, lub Nowy-Świat № 41. 2625r

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 25 Lutego (9 Marca) r. b., o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje, na wykonanie w r. 1885 robót brukarskich z dostawą materjałów w III i IV oddziale inżynierskim m. Warszawy, od summy rs. 9634.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonem, na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowaną deklarację, napisaną na papierze stemplowym ceny kop. 60, podług wzoru poniżej zamieszczonego wraz z kwitem Kasy m. Warszawy, na złożone w tejże kasie vadium w ilości rs. 965 i na koszta ogłoszenia rs. 100, które nieutrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki i anszlag są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu. każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się wykonania w roku 1885-m robót brukarskich w III-m i IV-m oddziale inżynierskim miasta Warszawy, za summę rs. . . . . kop. . . . . (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie m. Warszawy vadium rs. 965 i na koszta ogłoszenia rs. 100, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania). Pisałem dnia . . . (wypisać dzień, miesiąc i rok). Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 291r

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 25 Lutego (9 Marca) r. b., o godzinie 11 i pół z rana, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy, licytacja in plus przez opieczętowane deklaracje na roczną dzierżawę licząc od dnia 27 Marca (8 Kwietnia) 1885 r., do takiejże daty 1886 r. posesji № 5172 w Warszawie, od rs. 400 rocznie.

Mający zamiar ubiegania się o takową dzierżawę, złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonem na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowaną deklarację, napisaną na papierze stemplowym ceny kop. 60, podług wzoru poniżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kassy m. Warszawy, na złożone w tejże Kassie vadium, w ilości rs. 40 i na koszta ogłoszenia rs. 30, które nie utrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się wydzierżawić na rok jeden, licząc od dnia 27 Marca (8 Kwietnia) 1885 r., do takiejże daty 1886 r., posesję № 5172 w Warszawie, za summę rs. . . kop. . . . rocznie (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie m. Warszawy vadium w ilości rs. 40 i na koszta ogłoszenia rs. 30, przy niniejszem załaczam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania).
Pisałem dnia . . (wypisać dzień, miesiąc i rok).
Podpisać wyraźnie imię i nazwisko 303r



Nowo-otwarzona

Cukiernia i Specjalna Fabryka Cukrów i Lodów,
IGNACEGO GÓRSKIEGO

przy ulicy Nowy-Świat № 67,

w lokalu, gdzie mieścił się dotąd Skład Krupeckiego, „pod Kopernikiem.“

Przyjmuje zamówienia na torty, piramidy, cukry najdelikatniejsze, lody, kremy, sorbety, galarety, oraz poleca, Czekolady waniljowe, Voyage, Dagmar, foremkowe, nadziewane rozmaitemi massami, Owoce w konserwach, Fruits glacés zagraniczne, Owoce Kijowskie i t. d.

Wyroby powyższe wykonywane są przez najzdolniejszych specjalistów, przy zastosowaniu wszelkich możliwych ulepszeń, na jakie tylko sztuka cukiernicza w ostatnich czasach zdobyć się mogła, co daje zupełną rękojmię wysokiej dobroci tychże, wytrzymującej wszelką konkurencję,—ceny zaś są bardzo umiarkowane. 307R

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 25 Lutego (9 Marca) r. b., o godzinie 11 z rana, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy licytacja in plus, przez opieczętowane deklaracje na roczną dzierżawę licząc od dnia 27 Marca (8 Kwietnia) 1885 roku, do takiejże daty 1886 r., posesji № 2898 w Warszawie, od rubli 1000 rocznie.

Mający zamiar ubiegania się o takową dzierżawę, złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonem, na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowaną deklarację, napisaną na papierze stemplowym, ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kasy m. Warszawy na złożone w tejże Kasie vadium w ilości rs. 100 i na koszta ogłoszenia rs. 30, które nie utrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu, każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia . . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się wydzierżawić na rok jeden, licząc od dnia 27 Marca (8 Kwietnia) 1885 r., do takiejże daty 1886 roku, posessję pod № 2898 w Warszawie, za summę rs. . . . kop. . . rocznie, (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie Miejskiej, vadium rs. 100 i na koszta ogłoszenia rs. 30, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w . . . . . (wypisać miejsce zamieszkania).
Pisałem dnia . . . . . (wypisać dzień, miesiąc i rok).
Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 302

Zarząd Drogi Żelaznej Nadwiślańskiej,

podaje do wiadomości osób interesowanych, że dla eksploatacji tejże drogi w r. 1885 przewiduje się potrzeba następujących przedmiotów, a mianowicie:

1. **Cement i cegła ogniotrwała.**
2. **Skóry.**
3. **Ceraty.**
4. **Siatki żelazne i mosiężne.**
5. **Meble.**
6. **Wyroby pasmanteryjne.**
7. **Pościel i bielizna do pościeli.**
8. **Kosze do węgli.**
9. **Rączki do młotów i toporów.**
10. Różne drobne przedmioty, jako to: **beczki do wody, wagi, gwichty, piecyki żelazne, umywalnie, taczki, rury gazowe** i t. d.

Życzący podjąć się jednej z pomienionych dostaw w całości lub części, obowiązani są najpóźniej do d. 28 Lutego (12 Marca) r. b., w Wydziale Gospodarczym Zarządu drogi żelaz. Nadwiślańskiej, złożyć opieczętowaną deklarację z napisem: „deklaracja na dostawę (wymienić przedmiot).” Odnośne warunki na wyżej wyszczególnione dostawy oraz szematy deklaracyj, mogą być przejrzane codziennie, z wyjątkiem niedziel, od godz. 10 do 2 po południu, w Wydziale Gospodarczym Zarządu drogi.—Zarząd zastrzega sobie wybór między deklarantami, oraz prawo rozdzielenia każdej dostawy. 389R

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 6 (18) Marca r. b., o godzinie 11-ej z rana, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy licytacja in plus, przez opieczętowane deklaracje na dzierżawę podczas lata i jesieni 1885, 1886 i 1887 r., miejsc pod budowę namiotów do sprzedaży wody sodowej, a mianowicie:

1) na placu obok byłej Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych, od rs. 62 kop. 50 za sezon.
2) na ulicy Bielańskiej, na miejscu starej studni, od rs. 87 kop. 55 za sezon.
3) za rogatkami Powązkowskiemi, naprzeciw ulicy Burakowskiej, od rs. 15 za sezon.

Licytacja na każde miejsce odbywać się będzie oddzielnie.

Mający zamiar ubiegania się o takową dzierżawę, złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonem na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowaną deklarację, napisaną na papierze stemplowym ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kassy m. Warszawy na złożone w tejże Kasie vadium w ilości rs. 15 i na koszta ogłoszenia 15 rs., które nie utrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki i rysunek namiotu, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji.

Wskutek ogłoszenia z dnia . . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się wydzierżawić na czas lata i jesieni 1885, 1886 i 1887 roku, miejsca . . . . (wypisać które), pod budowę namiotu, do sprzedaży wody sodowej, za sumę rs. . . . kop. . . za sezon, (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w kasie m. Warszawy vadium w ilości rs. 15 i na koszta ogłoszenia rs. 15, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania).

Pisałem dnia N. (wypisać dzień, miesiąc i rok).

Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 342

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 11 (23) Marca r. b., o godzinie 11-ej z rana, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy, licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na wykonanie w r. 1885 robót brukarskich, z dostawą materjałów w 3 i 6 oddziale inżynierskim m. Warszawy, od summy rs. 9989.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonem, na ręce p. o. Prezydenta miasta, opieczętowaną deklarację, napisaną na papierze stemplowym, ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kassy miasta Warszawy, na złożone w tejże Kassie vadium w ilości rs. 1000 i na koszta ogłoszenia rs. 100, które nie utrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki i anszlagi są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu, każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

Wskutek ogłoszenia z dnia . . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się wykonania w r. 1885 robót brukarskich, z dostawą materjałów w 3 i 6 oddziale inżynierskim m. Warszawy, za summę rs. . . . kop. . . (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie m. Warszawy vadium rs. 1000 i na koszta ogłoszenia rs. 100, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N., (wypisać miejsce zamieszkania). Pisałem dnia . . . (wypisać dzień, miesiąc i rok). Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 369r

PIERWSZA I WIELKA

WYPRZEDAŻ

trwająca tylko trzy dni, począwszy od Poniedziałku!

WSZYSTKICH TOWARÓW BŁAWATNYCH

na suknie; pozostałych z sezonu zimowego.

A. WŁODKOWSKI

CZYSTA Nr 6.

403

NOWO-OTWORZONY

MAGASIN FRANÇAIS

przy rogu Krakowskiego-Przedmieścia i ulicy Trębackiej, w domu dawniej „Starej Poczty,"

posiada największy wybór gotowych ubiorów męzkich i dziecinnych, na każdy sezon i każdej wielkości, które odznaczają się najnowszym krojem i w niczem nie ustępują ubiorom robionym na obstalunek, a z tego powodu ubiorów magazynu nie należy brać za jedno z garderobą pochodzącą z innych tego rodzaju magazynów.—Ceny oznaczone są liczbami na wszystkich sztukach i są widoczne dla każdego; są one bardzo nizkie lecz stałe, a mianowicie:

Spodnie zimowe	**od**	**rs.**	**6.**
Garnitury	„	„	**19.**
Paletoty	„	„	**19.**
Garnitury czarne	„	„	**26.50.**
Paltociki i Garniturki dziecinne	„	„	**6.50.**

Oprócz tego znaczny zapas **Szlafroków, Ubiorów myśliwskich, podróżnych, burek i t. p.** 641

Obstalunki podług miary przyjmuje i wykonywa jak najskrupulatniej.—Najlepsze materjały krajowe i zagraniczne, są zawsze na składzie w wielkim wyborze.

MASZYNY DO POŃCZOCH, uznane za najlepsze.

JULJAN BERG, Mazowiecka Nr 14. r-22

WYROBY PLATEROWANE J. FRACET PO CENACH fabrycznych, MARSZAŁKOWSKA 54. 3666

Pomarańcze po 2 i pół kop.



ZAWIADOMIENIE.

ze składu owoców i delikatesów W. ZALEWSKIEGO,

przy ulicy Senatorskiej Nr 2.

Jak lat poprzednich, tak i na obecny post, przysposobiłem duży zapas towarów postnych a mianowicie: **Łosoś** prawdziwy elbląski, **Sigi, Sielawy** augustowskie, **Siomga, Sardynki** i **Śledzie** we wszystkich gatunkach i t. p., **Kawior** grubo-ziarnisty, **Grzyby** suszone i marynowane, **Rydze, Korniszony, Sery:** oryginalny Szwajcarski ostry, od kop. 40 za funt, Litewski, Meszczerski, Gambrino, śmietankowy i krajowy, we wszystkich gatunkach, **Bryndza** prawdziwa owcza, poszukiwana. **Masło Litewskie** prawdziwe od kop. 26 za funt i **śmietankowe** od kop. 40 za funt, **Powidła** węgierskie i krajowe, od k. 10 za funt. **Winogrona hiszpańskie** po kop. 50, **Jabłka** prawdziwe **tyrolskie** białe rozmaryn, od kop. 5 i na powyższe towary przyjmuje obstalunki tak na prowincję, jak i na miejscu, które wysyłam bezzwłocznie.

Pozostaję z szacunkiem

W. Zalewski.

399R

Pomarańcze po 2 i pół kop. · Pomarańcze po 2 i pół kop. · **Pomarańcze po 2 i pół kop.**

TANIO

Materjały wiosenne

modne, tanie i praktyczne, na suknie, dolmany i szlafroki etc., etc., nadeszły **już w wielkim wyborze** do składu fabrycznego

K. MANTEY,

Świętokrzyzka, róg Włodzimierskiej.

382R

Tanio · Tanio · TANIO

382R

Linja statków parowych Szczecin-Londyn

Regularna tygodniowa ekspedycja

ze SZCZECINA i z LONDYNU,

pierwszoklasowym wspaniałym statkiem wintowym

Nowej Kompanji Parowej w Szczecinie,

Informacje co do frachtu itp, udzielają wszystkie szczecińskie firmy ekspedycyjne, oraz Panowie **Andorsen Becker & Comp. w Londynie.**

NOWA KOMPANJA PAROWA,

(Die Neue Dampfer Compagnie).

w Szczecinie.

406R

Od Poniedziałku dnia 2 b. m., urządzoną zostaje

WYPRZEDAŻ

UBIORÓW Dziecinnych,

w Magazynie Anny Pawlik,

przy Składzie Pończoch A. RIEDEL,

Krakowskie-Przedmieście № 15. 410R

WYPRZEDAŻ TRWAĆ BĘDZIE DO SOBOTY.

Ktoby miał do zbycia repozytorja czyli szafy sklepowe, raczy złożyć adres w magazynie W. Russyana, ulica Kotzebue № 3.

Miód Lipiec oddany w komis. smaczny, niczem nie zaprawiany, sprzedaje się bez naczyń po 20 kop. funt, a po 6 rs. 50 kop. pud; ulica Długa № 25, w podwórzu na lewo u Estreicha. 3092

Jest do sprzedania kredens mahoniowy, za przystępną cenę. Żelazna № 23, w sklepie rzeźniczym. 426

Do sprzedania tanio, z powodu wyjazdu pościel, meble, lampy, samowar i inne sprzęty kuchenne. Srebrna № 4, przy stacji towarowej, u rządcy domu. 2979

Tanio do sprzedania fortepian koncertowy z laką, ozdobna kolebka i wózek dziecinny. Leszno 55, szwajcar wskaże. 2667

Meble używane wyprzedają się: garnitury różnego fasonu, szafy, kredensy, biura, landszafty, wszystko za bezcen. Marszałkowska № 48, róg Świętokrzyzkiej. 2688

Fortepiany używane do sprzedania, Kralla i Mateskiego, oraz fortepiany nowe o 7-u oktawach i 6-u szprejcach, blaty podwójne i pojedyncze, przyjmuje także wszelkie reperacje fortepianów i pianin i strojenia. Ulica Oboźna № 3, w fabryce fortepianów A. Janiszewskiego. 2981

Biurko męzkie, szafkowe rs. 30; kanapa, dwa fotele rs. 25; do sprzedania u właściciela domu, Grzybowska 64. 3025

Cytra nowa, fabryki wiedeńskiej, Lutza jest do sprzedania za rs. 30, obejrzeć można codziennie od 10 do 12 w południe. Aleje Jerozolimskie № 18B, mieszk. 4. 3096

2 bilardy w każdym czasie są do sprzedania, nowszego fasonu, fabryki Troschla. Ulica Freta № 39, w kawiarni 1-sze piętro.

Fortepian o 7-u oktawach, w dobrym stanie Kralla i Sejdlera, jest do sprzedania u organisty, przy kościele św. Anny na Krakowskiem-Przedmieściu. 3099

Jest do sprzedania urządzenie sklepowe. Wiadomość w kiosku na Podwalu. 3073

Trumny dębowe, wewnątrz metalowe, politurowane, wykwintne i całe metalowe. Zakład pogrzebowy B. Korpaczewskiego, Nowy-Świat 42. 272

Po cenie zniżonej najlepszy ser Gambrino, z fabryki Ossówno, przybywa co tydzień świeży, do składów: pp. Wróbla, Bartolda, Żyżyna, Boguckiego i t. d. 2523

Fortepian za rs. 35. Długa 23, u fortepianisty; tamże reperacje i strojenia. 2874

Sprzedaż. Tanio garnitur mahoniowy, różne meble, nożyce introligatorskie. Hoża 1, mieszkania 3, do 1-ej. 2827

Tanio do sprzedania palto aksamitne, nowe, na puchu, na osobę dobrego wzrostu, maszyna do szycia Whellera i Wilsona, nożna i ręczna zarazem, suknia jedwabna popielata, bielizna stołowa, 2 kołdry atłasowe, futra, biżuterje, srebro, platyny, oraz Tygodnik Illustrowany 13 pierwszych tomów. Wspólna № 30, mieszk. 8, od 11 do 3-ciej.

Antykwarjusz Makow, Solna 8, poleca: meble starożytne, bronzy, kryształy, porcelanę. Również skupuje dzieła sztuki starożytności, książki, ryciny. Makow, Solna 8. 2388

Kredensy, szafy, fantazyjne stoliki i garnitury mebli, wszystko dobrej roboty, po nizkiej cenie sprzedają się w sali licytacyjnej, Leszno 7. 157

Garnitur mebli, bibljoteka, biurko, szezlong, umeblowanie sypialni, jadalni. Ulica Nowogrodzka 29, stróż wskaże. 2830

Fortepian do sprzedania lub wynajęcia bardzo tanio. Wiejska № 7. 2577

Maszyny pończosznicze nowej, ulepszonej konstrukcji, poleca skład maszyn Juljana Berg, Mazowiecka 14. 97

Z powodu zmiany towarów, wyprzedaż sukienek dziecinnych, bielizny, kołderek i norymberszczyzny w domu Roezlera, w pasażu S. Drecka. 3072

Do sprzedania suknia ślubna za połowę ceny. Ulica Długa № 10, m. 55. 3159

Pianino zagraniczne do sprzedania za 260 rubli. Chmielna 17, mieszkania 9. 3162

Fortepian petersburskiej fabryki, rodzaj pianina, z pięknym tonem, jest do sprzedania za rs. 150. Ulica Leszno № 77B, wiadomość u właściciela domu. 3157

Pianino nowe zaraz do sprzedania. Widok № 17, mieszkania 6. 3166

Fortepian Hofera i klawikord o 7 oktawach do sprzedania. Senatorska 29, m. 3. 463

Pianino paryzkie do sprzedania z powodu wyjazdu, tanio. Elektoralna № 31, m. 17.

Szafy orzechowe ładne, rozbierane. Ulica Ordynacka № 5, róg Wróblej. 3186

Meble z pięciu pokojów do sprzedania: garnitur czarny, atłasem kryty, garnitur orzechowy, konsolki, lustra, stoliczki okrągłe ozdobne, krzesełka fantazyjne, kozetka buduarowa, ottomana, szafy do bielizny i ubrania, biurko męzkie i damskie, łóżka piękne, tualeta wytwornej roboty, kolumny, komody dwie, z jadalni umeblowanie dębowe, portjery, firanki, lampy wiszące, oprócz tego sprzęty domowe i gospodarskie, tanio do sprzedania. Bracka № 12, stróż wskaże. 3189

Wyprzedaż kostjumów wełnianych, letnich i balowych, w magazynie paryzkim Nowy-Świat № 57. 3191

Kontuar i szafy sklepowe wykwintnej roboty, oraz: etalaże do kapeluszy, lambrekiny, portjera, 3 gzymsy tanio do sprzedania. Tamże pokoik z osobnem wejściem dla osoby płci żeńskiej, do odnajęcia. Nowy-Świat № 55, mieszk. 12, na dole, w pracowni sukien. 3160

Interesa handl. i majątk.

Kupna domu poszukuje się na jednej z pryncypalnych ulic, w szacunku mniej więcej 100,000 rs. Oferty z wyszczególnieniem ceny, stanu hypotecznego, dochodu brutto i netto, warunków wypłaty, proszę składać u p. adw. przys. Aleksandra Wolskiego, między 4 a 5-tą, Nowy-Świat № 68, mieszk. 19. Pośrednictwo osób trzecich wyłącza się 2977

Żądaną jest pożyczka rs. 3,500, na spłacenie takiejże sumy, zabezpieczonej hypotecznie. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. W. W. 2937

Magle do sprzedania za przystępną cenę.— Smolna № 10. 2808

Poszukuje się wspólnika czynnego, z kapitałem do 2,000 rs., do interesu egzystującego od lat 10; procent dobry i pewny. Wiadomość w biurze J. Fedeckiego. Miodowa № 3. 2869

Sklep z pieczywem i owocarnią do sprzedania. Wiadomość: Nowo-Senatorska № 3 w magazynie obuwia. 1986

Rs. 12,500 żądaną jest summa na spłatę 1-go numeru hypoteki majątku, o 2 mile oddalonego od Warszawy. Adressy pod literami L. M. w kantorze Kur. War. 3001

Dystrybucja z mieszkaniem, jest do odstąpienia. Elektoralna 32. 2968

Sklep mydlarski, w dobrem miejscu, z powodu wyjazdu do sprzedania, na dobrych warunkach. Ulica Złota № 20. 3010

Dom do sprzedania za rs. 6,500 na Nowej-Pradze, naprzeciw fabryki Lilpopa i Rau. Wiadomość: Nowogrodzka № 16, mieszkania № 7. 3117

Do sprzedania sklep dystrybucyjno-norymbersko-galanteryjny. Wiadomość Nowy-Świat № 17. 454

Kobieta lub mężczyzna starszy, chcący mieć w przyzwoitym domu pokój i całodzienne życie, za wypożyczenie 500 rubli, zechce złożyć oferty: Kurjer Warszawski Z. Z.

Pogrzebowy zakład B. Korpaczewskiego, skład trumien i wszelkich efektów pogrzebowych. Nowy-Świat 42. 5

Pralnia bielizny tanio do sprzedania. Adresy zostawić w kantorze Kur. War. Pralnia.

Restauracja zaraz do sprzedania za cenę przystępną. Wiadomość: Warecka № 7, mieszkania 30. 1736

Folwarczek dziedziczny sprzedaję tanio, blizko Warszawy, koleją lub furmanką. Rezydencja, ogród, las sosnowy, łączka, budynki ładne, inwentarz żywy i martwy dostateczny, hypoteka uregulowana, bez serwitutów; warunki bardzo dogodne, daje dochód dobry. Wiadomość w sklepie Dzisiewskiego, Marszałkowska № 71. 2846

Z 4—5,000 rs. żądany wspólnik do fabrykacji artykułów tanich i codziennego użytku. Chłodna № 8, mieszkania 3, po południu od 5—7-mej. 2700

Dom w środku miasta, w szacunku 65,000 rs. do zamiany na majątek około włók 24. Wiadomość: Pańska № 44, mieszk. 11. 3062

Folwark 11 włók, blizko Warszawy i kolei Wiedeńskiej, z zabudowaniami, kompletnym inwentarzem żywym i martwym, meblami i krestencją, z powodu wyjazdu do sprzedania pod korzystnemi warunkami. Wiadomość: Saski plac № 5, w składzie win ks. Wachwachowa. 3033

Rs. 2,000 do wypożyczenia na hypotekę domu w Warszawie. Wiadomość u adwokata Kwapińskiego, Ś-to-Jerska № 12. 3078

Z powodu słabości są do sprzedania magle dobrze procentujące. Wiadomość na miejscu. Nowy-Świat № 56. 3032

Trzy śpichrze z windami do wydzierżawienia od 1-go Kwietnia r. b. Ulica Mila wązka № 5. Wiadomość u rządcy domu. 3061

Dom do wynajęcia, składający się z 10-u pokojów i sklepu, w najlepszym punkcie handlowym, od 1-go Lipca r. b. w Nowej-Aleksandrji (Puławach). Wiadomość na miejscu u p. Gudzińskiej. Wszelkie objaśnienia na żądanie, można przesłać listownie. 3041

Do odstąpienia skład wędlin, z całem urządzeniem, w dobrem miejscu, od 1 Kwietnia. Wiadomość: Nowy-Świat № 38, mieszkania 29. 2906

Od 24-ch lat egzystujący sklep spożywczy, wraz z dystrybucją, z powodu zmiany interesu, zaraz do sprzedania. Wiadomość: Krucza 38 przy rogu Alei. 3021

Rs. 8,000 potrzebne są od 1 Kwietnia r. b., na spłacenie takiejże sumy, zaraz po Towarzystwie, zahypotekowanej na kamienicy w Warszawie. Bracka 4a, mieszk. 11.—Tamże wiadomość o sprzedaży dwóch kamienic wartości 200,000 rs. Pośrednictwo wyłącza się stanowczo. 2991

Kawiarnia z kompletnem urządzeniem, do sprzedania. Nowy-Świat № 30. 2921

Dzierżawa do odstąpienia od 1-go Kwietnia r. b., folw. włók 40, za 8,500 rs., w czem kaucji 1,600 rs. i 400 rs. dzierżawy kwartalnej, opłaconej do Ś-go Jana, z kompletnym zbiorem oziminnym (co 200 korcy) i inwentarzem żywym (40 krów w pachcie, 10 wołów, 8 koni i t. d.) i martwym, oraz całem urządzeniem domu. Wiadomość w Warszawie, ulica Złota № 8, mieszkania № 1, od godziny 4—7-mej wieczorem. Wyłącza się pośrednictwo osób trzecich. 3052

Sklep spożywczy z dystrybucją do sprzedania. Twarda № 16. 3150

Do sprzedania osada hypoteczna z zabudowaniami gospodarskiemi, gruntu morgów 8 dużej miary, z ogrodem owocowym od Grodziska pół wiorsty, cena 1,500 rs.—Tamże jest do wypuszczenia w dzierżawę wiatrak, na lat 4, w mieleniu dobry, od Grodziska wiorst 8, dr. żel. W.-W. Wiadomość u pana Józefa Sokolnickiego w Grodzisku. 3172

Traktjernia do sprzedania w każdym czasie. Ulica Świętokrzyzka № 14. 3174

Rs. 3,500 potrzeba na pierwszy numer hypoteki w Warszawie, przy ulicy Leopoldyny № 7. 3185

Dom do sprzedania w Warszawie, przynoszący rs. 2,400 dochodu, na dogodnych warunkach, na 14% brutto, do kupna potrzeba około rs. 5,000 reszta na gruncie, na mały procent. Wiadomość w kancelarji rejenta Aleksandrowicza w Sądzie Okręgowym. 3173

Sklep galanteryjno-tabaczny, w najpryncypalniejszym punkcie miasta, z wielkiem oknem wystawowem, eleganckiem urządzeniem, towarem sprzedaje zaraz. Wiadomość: kiosk obok ratusza. 468

Lokale.

Środek miasta. Pokój umeblowany, zaraz do wynajęcia. Królewska 3, m. 16. 2799

Mieszkanie przy ulicy Marszałkowskiej, w blizkości ogrodu Saskiego, na 2-m piętrze: Salon o 3-ch oknach, 8 pokojów, 2 przedp., kuchnia ze zlewami, pasaże, wygódki, 2 piwnice i góra—od św. Jana do wynajęcia. Ul. Marszałkowska 54, m. 4, od 12 do 2. 2840

Od 1-go Kwietnia r. b., potrzebny jest pokój umeblowany i kuchnia, z osobnym wchodem, przy pojedyńczej osobie lub przy familji, w środku miasta. Oferty proszę nadsyłać pod lit. W. W. do kantoru tegoż pisma.

Do wynajęcia od 1 Kwietnia 5 pokojów, przedpokój, kuchnia, ze wszelkiemi wygodami, za przystępną cenę. Długa 55. 3000

Pokój lub pomieszczenie, dla przyzwoitej kobiety. Chmielna № 28a, m. 11. 3008

Jest pokój zaraz do wynajęcia. Senatorska 27, mieszkania 3. 2972

Salon duży i pokój kawalerski, z meblami i usługą. Jerozolimska 23, bez litery, mieszkania 8. 2999

Pokoik do odnajęcia z meblami, usługą i opałem. Zielna 7A. 3115

3 pokoje, przedpokój, kuchnia, piwnica góra, zlew, wodociąg, dwa wejścia za rs. 80 kwartalnie. Złota 2a, blizko Marszałkowskiej.

Poszukuje się zaraz do najęcia około pięciu pokojów z kuchnią i z meblami, z porządnym wchodem. Adresować proszę do Hotelu Brühlowskiego № 36, pod lit. M. I. piśmiennie. 3081

Z powodu wyjazdu za granicę, do odstąpienia suchy i ciepły lokal, składający się z 5 pokojów, przedpokoju, kuchni z pokojem dla służby, z dzwonkami elektrycznemi, cztery okna na front i dwa wejścia, rocznie 650 rubli. Widzieć można od 10-tej do 2-giej po południu. Nowo-Senatorska № 4. 3086

Posesja cała przy ulicy Koszyki № 21, róg Marszałkowskiej, do najęcia na zakład fabryczny od 1-go Kwietnia. Wiadomość: Włodzimierska № 9, mieszk. № 1. 2837

Pokój frontowy o dwóch oknach, umeblowany. Cena przystępna. Marszałkowska 12a, róg Hożej, 2-e piętro, m. 4, stróż wskaże.

Od 1-go Kwietnia 2 sklepy razem lub osobno. Chmielna 9. 2834

Do wynajęcia 1, 2, 3, 4, 5 i 6 pokojów z kuchniami, stajniami i wozowniami. Leszno № 51 i Nowolipie 16. 2933

2 pokoje, kuchnia zaraz; 3 pokoje kuchnia od 1 Kwietnia do wynajęcia. Nowy-Świat № 12. 3116

Duży pokój z kuchnią za rs. 10 miesięcznie od 8-go Marca. Marszałkowska № 34, od godziny 4 do 5-tej. 3087

Plac Teatralny № 7, do wynajęcia następujące lokale: od 1 Lipca na 1-m piętrze, po magazynie mód, 6 dużych 2-oknowych pokojów, 2 jedno-oknowe, kuchnia, pasaż, 2 piwnice, góra wspólna, wodociąg i zlew. Takiż sam lokal, o przedpokój większy, na 2-m piętrze: 1 sklep z pokojem. Od 1 Kwietnia, w oficynie na parterze, 3 pokoje i piwnica, na kantor lub jaki przemysł. Na 2-m piętrze, 4 pokoje, 2 przedpokoje, alkowa, kuchnia, śpiżarka, piwnica i góra wspólna, wodociąg i zlew. Wiadomość u gospodarza, do 11 zrana i od 3—4 po południu, lub u rządcy domu w każdym czasie. 2600

W domu № 8, przy ulicy Drewnianej, obok ogrodu, gdzie urządzona ślizgawka, jest do wynajęcia kilka drobnych mieszkań, od 1 Kwietnia r. b. 3103

Kawalerskie mieszkanie, 1 pokój z przedpokojem do wynajęcia od 1-go Marca. Krakowskie-Przedmieście № 52, dom Fajansa.

Twarda № 10, wprost Marjańskiej, lokal parterowy z dużym salonem, zdatny i dla stolarza, oraz inne lokale do wynajęcia, od każdego czasu. 447B

Izba na warsztat i małe lokale, zaraz i od 1-go Kwietnia. Nowy-Świat № 23. 3051

Do wynajęcia zaraz lub od 1-go Kwietnia, mieszkanie złożone z pięciu, czterech i dwóch pokojów z kuchniami, oraz sklep z salą. Wiadomość na miejscu u rządcy, ulica Wielka № 13. 3088

Pokoik dla kobiety, przy familij. Śliska 40, mieszkania 13, lewa oficyna. 3179

2 pokoje, alkowa, przedpokój, piwnica, z powodu wyjazdu do odstąpienia tanio, od kwartału. Elektoralna 31, m. 17. 3149

Do wynajęcia od 1-go Kwietnia sklep, z mieszkaniem i ogródkiem; 3, 2, 1 pokój z kuchniami; stajnia, wozownia, ogród owocowy. Nowolipie 34/2428, u właścicielki. 3097

Za 280 rs. rocznie, na 1-m piętrze, od frontu: salka, 2 pokoje, kuchnia duża, przedpokój i inne wygody. Marjensztadt № 2. 3171

Mieszkanie dla dwóch kawalerów. Senatorska № 15, wiadomość w składzie wódek.

Pokój suchy i duży w środku miasta, zdatny na skład książek, papieru i t. p., do odnajęcia każdego czasu, za umiarkowaną opłatą. Wiadomość w biurze ogłoszeń, Senatorska 18. 467

Pokój z meblami. Chmielna № 32, m. 7, od Marszałkowskiej. 3176

Do wynajęcia od 1 Lipca r. b., 2 lokale: 1) na 1-m piętrze, składający się z 9 pokojów, urządzonych z całym komfortem; 2) na 2-m piętrze składający się z 8 pokojów, przedpokoju, kuchni, pomieszczenia dla służby, z urządzeniem wodociągu, waterklozetu i kąpieli. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście № 52, dom Fajansa. 464

Apartament bardzo elegancki z ośmiu pokojów, z widokiem na Aleje Jerozolimskie, do wynajęcia od 1-go Kwietnia r. b., Smolna № 17, drugi dom od Nowego-Światu, mieszkania № 11. 2924

Doniesienia rozmaite.

Do śpiewu w kościele św. Antoniego, kto chce uczęszczać i nauczyć się, niech się zgłosi zaraz. 461

Rozpylacze pokojowe Richardsohna, pończochy gumowe przeciw kurczom, płótna gumowe, flaszki dla dzieci, specjalności paryzkie, poleca T. L. Breymeyer, Warszawa, Królewska, róg Krak.-Przedmieścia. 2363

Pończochy, skarpetki i nadrabianie najtaniej Hoża № 10. 2307

Fortepian krótki, do wynajęcia za rs. 5 miesięcznie. Nowy-Świat № 46, u W. Skłodzińskiego. 2936

Plisowanie falban stojących, sposobem ulepszonym, kop. 15 za łokieć, w magazynie Fijałkowskiej. Elektoralna 28. 3018

U akuszerki jest pokoik, dla osoby mającej odbyć słabość, z umieszczeniem dziecka. Ulica Elektoralna № 10. 2961

Akuszerka W. D., Bednarska № 18, przyjmuje osoby na kurację lub słabość, na czas dłuższy przed, wyłącznie potrzebujących dyskrecji w osobnych i wspólnych pokojach, umieszczenie dziecka, właściwa opieka zapewnia się, cena przystępna. 3180

Akuszerka M. B. na Hożej № 12 lit. A. przyjmuje osoby spodziewające się słabości od rs. 15, z umieszczeniem dziecka. — Tamże jest mamka bez długu. 3187

Mamki miejskie i wiejskie, są przy ulicy Tamka № 11. 3026

Mamka z półrocznym pokarmem, bez długu, u akuszerki. Elektoralna 10. 3158

Mężatka, której dziecko umarło, życzy sobie przyjąć dziecko do piersi, dwa tygodnie po słabości, młoda. Ulica Gęsia № 63.

Mamki wiejskie u akuszerki, przy ulicy Pańskiej № 19. 3167

Mamka bez długu, u akuszerki. Żurawia № 24, mieszkania 13. 3183

Mamki wiejskie i miejskie u akuszerki. Śliska 32. 3184

Mamki bez długu, są u akuszerki. Ulica Pańska № 37, mieszk. 16. 3190

W niedzielę zgubiono na Marszałkowskiej, Nowogrodzkiej lub Jerozolimskiej, starą czerwoną portmonetkę z 30 rs. Sumienny znalazca raczy odnieść za nagrodą, Hoża № 30a, mieszkania 2. 3198

Pokój albo dwa z meblami. Szafa, komoda, lustro, do sprzedania. Smolna 10, miesz. 8

Jest pokój do odbycia słabości, z umieszczeniem dziecka, u akuszerki. Ul. Marszałkowska № 8, mieszkania 9. 3142

W drukarni Kurjera Warszawskiego.—Plac Teatralny nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою—Варшава 18 Февраля (2 Марта) 1885 г.
Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.